GŁOS POMORSKI

Nr. 125 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Angiji 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają krawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu **nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy. za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.**

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 29-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Nominacja pana posła Wachowiaka.

(Od własn. korespondenta).

Warszawa, 28. maja.

Wczoraj otrzymał p. poseł Wachowiak nominację na wojewodę pomorskiego.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, pan wojewoda Wachowiak obejmuje urzędowanie dopiero po świątkach. Poprzednio załatwi wszelkie swe osobiste sprawy.

Toruń, 27. 5. „Na skutek przejścia p. Wojewody Brejskiego w stan nieczynny powierzył p. Minister Spraw Wewnętrznych kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego p. Wicewojewodzie Dr. Stanisławowi Woydzie“.

Pomorski Urząd Wojewódzki.

Echa przemówienia b. wojewody Brejskiego.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28. maja.

W kołach sejmowych i warszawskich kołach rządowych przemówienie b. wojewody Brejskiego wywołało oburzenie, które łagodzi jedynie świadomość, że pan Brejski nie umiał zachować tego taktu, który cechować powinien wysokiego urzędnika państwowego. Pan Brejski w swem przemówieniu przypieczętował tylko ujemną charakterystykę swych rządów na Pomorzu.

Burzliwe obrady sejmowe.

Wielka manifestacja dla wojska.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28 maja.

Wczorajsze posiedzenie sejmowe było nader burzliwe. Na 5 minut nawet przerwano obrady. Między komunistami a socjalistami przyszło do czynnych zniewag, gdy komunista Łańcucki w bezczelny sposób zarzucił socjalistom, że poseł Kwapiński, który odpierał demagogiczne twierdzenia komunistów, za swoją mowę otrzymał zapłatę. Koła Sejmowe, mianowicie socjaliści zareagowali bardzo silnie na prowokację komunistów. Sejm manifestacyjnie wyraził hołd dla wojska i dał wyraz potępienia brudnej demagogicznej pracy komunistów.

Znowu nota sowiecka.

Warszawa, 27 5 (Pat). Dnia 23 b. m. komisarz dla spraw zagr. Z. S. S. S. R. Cziczerin przesłał posłowi Rzplitej Polskiej w Moskwie notę, w której pisze:

Panie Posle Nadzwycza ny i Ministrze Pełnomocny! Potwierdzając odbior noty rządu polskiego z dnia 15 maja b. r., mam zaszczyt prosić o podanie do wiadomości rządu polskiego co następuje: Rząd związkowy w sposób najbardziej kategoryczny odrzuca oskarzenie o chęc mieszania się do spraw wewnętrznych Rzplitej Polskiej w nocie z dnia 10 maja b. r. Nota ta oparta była na nielojalnem wykonywaniu przez rząd polski art. 7 traktatu ryskiego, który wyraźnie mówi o obowiązku rządu polskiego udzielenia na zasadzie równouprawnienia narodowości wszystkich praw, gwarantujących swobodę rozwoju kultury, języka i wykonywania obrzędów religijnych osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej Rzplitej Polskiej. Przytoczone przez rząd związkowy w wymienionej nocie z dnia 10 maja b. r. fakty niebywałych prześladowań języka, szkoły i religji Rosjan, Ukraińców i Białorusinów zupełnie nie zostały obalone notą rządu polskiego, co jest niewątpliwym dowodem słuszności oświadczenie, wysuniętego przez rząd związkowy. Twierdzenie rządu polskiego, że wystąpienie rządu związku socjalistycznych republik rad w obronie podeptanych praw mniejszości narodowych w Polsce, które gwarantowane są przez wyżej wymieniony art. 7 traktatu ryskiego jest mieszaniem się do spraw wewnętrznych Rzplitej Polskiej przeczy tekstowi i duchowi art. 7, dającego rządowi związkowemu formalne prawo ochrony mniejszości narodowych w drodze żądania od rzadu polskiego ścisłego jego wykonania. Jednocześnie rząd związkowy z oburzeniem odrzuca gołosłowne oświadczenie rządu polskiego, że na terytorjum związku obywatele tak mniejszości, jak i większości nie posiadają wolności obywatelskiej, praw obywatelskich, jak i wolności kultu religijnego. Podobne oświadczenie rządu polskiego, nie mające żadnej podstawy prawnej w aktach umownych między obydwoma państwami, jest otwartem mieszaniem się do spraw wewnętrznych związku. Oświadczenie rządu polskiego, że w przyszłości będzie on pozostawiał bez rozpatrzenia wszelkie roszczenia rządu związkowego z tytułu art. 7 traktatu ryskiego, rząd związkowy może komentować jedynie jako dowód tego, że zdaniem rządu polskiego nie wszystkie artykuły traktatu ryskiego powinny być wypełniane. Taka opinja rządu polskiego rząd związkowy przyjmuje do wiadomości. Korzystając z okazji, proszę Pana, Panie Pośle Nadzwyczajny i Ministrze Pełnomocny o przyjęcie zapewnienia o moim całkowitym dla Pana szacunku. (—) Georgij Cziczerin.

Odpowiedź polska.

Panie Pośle Pełnomocny! Potwierdzając odbior noty rządu związkowego socjalistycznych republik rad z dnia 23 maja b. r., doręczonej posłowi polskiemu Rzplitej Polskiej w Moskwie, mam zaszczyt prosić pana, Panie Posle, o zakomunikowanie swojemu rządowi co następuie: Rząd polski zastrzega się kategorycznie przeciwko niewłasciwemu interpretowaniu przez rząd związkowy oświadczenia, zawartego w nocie z dnia 15 maja r. b., jak również przeciwko niescisłemu tłomaczeniu art. 7 traktatu ryskiego, który zabezpieczenie swobód, przyznanych wzajemnie mniejszościom narodowym uzależnia wyłącznie od wewnętrznego ustawodawstwa danego państwa. Rząd polski z całym naciskiem oświadcza ponownie, że wszystkie postanowienia traktatu ryskiego powinny być przez obie strony lojalnie i ściśle wykonane, natomiast odrzuci zawsze bez dyskusji wszelkie pretensje i roszczenia nieuzasadnione a więc nie oparte na brzmieniu postanowień traktatowych, zmierzające do celów postronnych i nie odpowiadające duchowi i intencjom, zawartej w Rydze umowy. Proszę przyjąc Panie Posle wyrazy mego wysokiego szacunkiem. (—) Zamoyski.

Mac Donald weźmie osobiście udział w posiedzeniach Ligi Narodów.

Paryż, 27. 5. (PAT.) Londyński korespondent „Echo de Paris“ donosi, że Mac Donald zamierza wziąść osobiście udział w pracach tegorocznej sesji Ligi Narodów i że przy tej sposobności wygłosi ogólne expose o polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji. Również Herriot, jak twierdzą dzienniki, będzie uczestniczył w tej sesji, podczas której prawdopodobnie odbędzie się dyskusja nad planami ekspertów.

Demonstracje przeciwfrancuskie w Królewcu.

Królewiec, 27. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 w nocy przed hotelem, w którym zamieszkali członkowie francuskiej misji wojskowej odbyła się burzliwa demonstracja przy bardzo licznym udziale ludności. Demontranci wznosili okrzyki: Precz z Francuzami! Policji udało się rozproszyć demonstrantów.

Bill emigracyjny przez prezydenta podpisany.

Waszyngton, 27. 5. (PAT.) „United Press“ donosi, że prezydent Coolidge podpisał bill emigracyjny. W oświadczeniu ogłoszonem jednocześnie prezydent wyraża opinję „że sposób. w jaki kongres załatwił wykluczenie Japończyków jest nieodpowiedni i ubolewał by bardzo, gdyby ustawa zawierała wyłącznie tylko postanowienia wykluczające Japończyków. Prezydent bez wahania byłby założył veto przeciwko takiej ustawie. uchwaloną jednak ustawe prezydent musi traktować jako całość i pomimo wszystko zatwierdzić, gdyż wprowadzenie nowej ustawy emigracyjnej było nagącą potrzebą.

Opiekun mniejszości.

Grudziądz, 28 maja.

(—!—) Coraz bardziej niepokojące dochodzą nas głosy, że „Wyzwolenie“ zabiera się do walnego ataku na Pomorze. Różnorodne odezwy i występy agitacyjne, nie rozróżniające się od znanych występów Królikowskiego lub Łańcuckiego, demagogja obliczona na najniższe instynkty, gazety, wydawane na razie pod płaszczykiem niewinnym, a w miarę postępów odsłaniające prawdziwe oblicze — oto zwiastuny najazdu Wyzwolenia, którym uszczęśliwić ono chce Pomorze.

Czem jest Wyzwolenie? Najlepiej charakteryzuje je odezwa z okresu przedwyborczego wydana dla kresów wschodnich w języku ruskim.

„Chłopy, chcecie mieć samorząd, głosujcie na nas. Chcecie, ażeby tu nie było wojska polskiego, tylko wasza miejscowa milicja — głosujcie na nas. Tu jest wasz kraj, tu nie rząd z Warszawy powinien rządzić — tylko wy sami powinniście sobą rządzić. **Nie powinno stać nad waszymi karkami żadne wojsko polskie — bo wy przecież jesteście chłopy ruskie i żadnej armji nie potrzebujecie, bo po co płacić podatek na wojsko?** Powinniście mieć własną milicję, któraby pilnowała wam porządku. Głosujcie na nas, to nie będziecie tyle podatków płacić, to teraz i ziemi będziecie mieli więcej. Przecież to jest wasza ziemia z dziada pradziada.

Nie puszczajcie do siebie chłopów polskich. Głosujcie na nas, to wam wyrobimy, żeby tu żaden chłop, ani pan z Polski nie miał prawa morga waszej ziemi kupić“.

W tej odezwie, jak widzimy, ujawnia się najdobitniej „polskie serce“ i „polski patrjotyzm“ Wyzwolenia.

Od Rusinów i Ukraińców, rozumnie się, niedaleko jest — do Niemców. „Głos Ludu“, organ blizko stojący ugrupowaniu p. Witosa, Polsk. Stron. Ludowemu. przypomina, że Wyzwolenie jako jedyne polskie stronnictwo głosuje pzeciwko niewydaniu posła Niemca Naumanna, który za czasów niem. jako hakatysta i landrat pruski Polakom dał się w znaki. Poseł niemiecki Naumann. były landrat pruski, a póżniej wyższy urzędnik niemieckiej komisji kolonizacyjnej, chcąc pozostać w Polsce, sfałszował dokument obywatelski. Pozostanie w Polsce leżało w jego interesie, ponieważ posiadał w Wielkopolsce majątek 2000 mórg. Niemiec ów Naumann, mając sfałszowany dokument obywatelstwa polskiego, — stanął na liście nr. 16 i został wybrany posłem.

Oczywista, że pan Naumann nie znalazł i nie mógł znaleźć poparcia w sferach, mających jedynie byt państwa na oku, ale znalazł je w Wyzwoleniu. które widzieć woli „pana z Niemiec“ na 2000 nierozparcelowanych dla chłopa morgach, jak „pana z Polski“, przeciwstawiającego sie Deutschtumsbundom i zorganizowanym na zgubę Polski konszachtom niemieckim.

Gdy program Wyzwolenia pieczołowicie ogarnia Rusinów i Niemców, to rzecz jasna, pominąć nie może także żydów i nierozłączalnych z nimi komunistów. Nie tylko w agitacji żyd i komunista stanowi dla Wyzwolenia owo noli nie tangere (nie ruszaj mię) ale na trybunie sejmowej znajduje on najgorętszego orędownika w Wyzwoleniu. Wyrazem tego, jest obecnie skandaliczna interpelacja Wyzwolenia. stająca w obronie rozstrzelanego prawomocnym wyrokiem sądu doraźnego żyda-komunisty Engla, który zamordował 20-letniego Łuczaka. W obronie tego komunisty wystąpili Wyzwoleńcy w sposób zohydzający Polskę w oczach całego świata.

Jak widzimy całokształt programu „wyzwoleńczego“ przedstawia się w jaknajdalej idącem strzeżeniu i dopilnowaniu interesów — mniejszości. „Pan polski“, t, j. Polak, według ideologji wyzwoleńczej nie ma prawa bytu i opieki w Polsce. Za to ma wszelkie prawa do ziemi, do swobód obywatelskich, do wyzysku, do przewrotu, do burzenia wszystkiego, co Polakowi święte rusin, niemiec, żyd-komunista.

I to ugrupowanie uszczęśliwia Pomorze swą „błogą“ pracą. Dziwić się wtedy, że „Głos Ludu“ jako organ kiedyś blisko stojący separatystom, dziś zasilającym szeregi Wyzwolenia, załamuje ręce i woła z rozpaczą.

„Nie na to wołaliśmy głosem błagalnym: „Ojczyznę, Wolność, racz nam wrócić Panie“, aby teraz odzyskaną Ojczyznę zaprzedawały własne dzieci, ale na to, ażebyśmy tę Ojczyzne szanowali, kochali i pracowali dla dobra Polski i ludu. Tego mamy moralne prawo domagać się od obywateli polskich. a kto czynić tego nie chce — a co gorsza, popiera wszystko to. co przeciw Polsce. jest stokroć gorszym od pierwszego lepszego szpiega-bolszewika czy żyda“.

Sprawy robotnicze w Sejmie.

Wybory z r. 1922 dały stanowi robotniczemu bardzo poważną liczbę przedstawicieli tak w Sejmie jak i w Senacie. Na 444 posłów mamy 100 posłów wybranych z tak zwanych stronnictw robotniczych. I tak: Chrześcijańska Demokracja liczy 41 posłów, socjaliści 41, Narodowa Partja Robotnicza 18. Do tej cyfry doliczyć trzeba pewną ilość posłów innych klubów, którzy bez zastrzeżeń popierają sprawy robotnicze. Można zatem bez przesady stwierdzić, że prawie ¼ Sejmu reprezentuje świat robotniczy mimo, że robotnicy stanowią niewiele ponad 10 proc. ludności. W Senacie na 111 członków zasiada 18 senatorów, reprezentujących stronnictwa robotnicze (Chrześc. Demokracja 8, PPS. 7, NPR. 3). Nie można zatem narzekać na małą liczbę obrońców robotnika w naszych ciałach ustawodawczych.

Wobec tak poważnej reprezentacji robotniczej w Sejmie i Senacie zdawałoby się, że postulaty robotnicze nie napotkają na żadne trudności, że Sejm i Senat nietylko gwarantują dotychczasowe ustawodawstwo robotnicze, ale je znacznie rozszerzą, by robotnik czuł się naprawdę zadowolonym. Byłoby tak zapewne, gdyby państwo nasze znajdowało się w stosunkach uporządkowanych, gdyby we wszelkich kierunkach życia państwowego było można stwierdzić stan pomyślny. Niestety tak nie jest. Daleko nam jeszcze do stosunków normalnych. Jeszcze gmach naszej niepodległości nie jest tak zbudowany, by można spokojnie oddać się pracy nad jego wewnętrznem urządzeniem. Stosunki powojenne we wszystkich państwach wymagają jeszcze naprawy. Tembardziej w Polsce, która powstała wśród strasznej wojny światowej i już uzyskawszy niepodległość, walczyć o nią musiała z powstańcami ukraińskimi, z Czechami i bolszewikami. Położenie gospodarcze Polski wymagało przez szereg lat wielkich wysiłków, by podnieść zniszczony przemysł, zaniedbane rolnictwo, odbudować choć to, co najkonieczniejsze, bo daleko nam jeszcze do całkowitej odbudowy zniszczonych domów, gospodarstw, dróg itd. Trudności, jakiemi musiała walczyć zmartwychwstała Ojczyzna, były tem groźniejsze, że u steru władzy nie mieliśmy niestety odpowiednich ludzi, że ci, którzy do niedawna rządzili, uważali Polskę za swój folwark partyjny, a nie chcieli zrozumieć, że „najpierwszem prawem to dobro Rzeczypospolitej", jak to pięknie jest wypisane w sali obrad sejmowych. Te wszystkie przyczyny nie pozwoliły na to, aby w całej rozciągłości uchwalić i przeprowadzić słuszne postulaty robotnicze.

Należy jednak przyznać, że obecny Sejm docenia sprawę robotniczą i jakkolwiek ma do załatwienia wiele pierwszorzędnych dla istnienia państwa spraw, nie pomija i potrzeb robotniczych. Dowodem tego jest ustawodawstwo społeczne, już przez ten Sejm nam dane. I tak:

1) Ustawą z dnia 24 marca 1923 r. (Dz. U. Nr. 47 poz. 321): uprawniony został Minister Pracy i Opieki Społ. do powoływania nadzwyczajnych Komisji rozjemczych do załatwiania zatargów na roli.

2) Ustawa z dnia 6 lipca 1923 r. (Dz. U. Nr. 75 poz. 587), rozciągnięto na obywateli państw obcych przepisy prawne, dotyczące odszkodowania z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy, niezdolności do pracy, starości, śmierci, jakoteż braku pracy.

3) Ustawą z dnia 6 lipca 1923 r. (Dz. U. Nr. 75 poz. 388) zmieniono niektóre przepisy, ustawy o Kasach chorych.

4) Ustawą z dnia 4 lipca 1923 r. (Dz. U. Nr. 76, poz. 594), w sprawie zakładania w Małopolsce oddziałów związków zawodowych, załatwiona zotała przeszkoda do powstawania w Małopolsce organizacyj zawodowych.

5) Ustawą z dnia 16 sierpnia 1923 r. (Dz. U. Nr. 92, poz. 726), o opiece społecznej reguluje sprawę publicznej pomocy i opieki nad osobami, których dochody chwilowo lub stale nie wystarczają na niezbędne potrzeby życiowe.

6—18) Ustawy z dnia 19 grudnia 1923 roku (Dz. U. Nr. 7, poz. 50—62), dotyczą zatwierdzenia międzynarodowych Konwencji w sprawie: 1) bezrobocia; 2) wieku, dopuszczenia dzieci do pracy w przemyśle ;3) pracy nocnej młodocianych w przemyśle; 4) wieku dopuszczenia dzieci do pracy w marynarce; 5) odszkodowania na wypadek bezrobocia z powodu rozbicia się statku; 6) pośrednictwa pracy dla marynarzy; 7) dopuszczenia dzieci do pracy w rolnictwie; 8) stowarzyszenia się (koalicji) pracowników rolnych; 9) odszkodowań za wypadki w rolnictwie; 10) odpoczynku tygodniowego w przemyśle; 11) dopuszczenia młodocianych do pracy w pomieszczeniach podkładniczych oraz w kotłowniach okrętów; 12) o obowiązku ogólnych oględzin lekarskich dzieci i młodocianych, zatrudnionych na statkach.

19) Ustawa z dnia 19 grudnia 1923 r. (Dz. U. z r. 1924 poz. 63), dotyczy wykonania decyzji Rady Ligi Narodów o uregulowaniu ubezpieczeń społecznych w b. dzielnicy pruskiej.

20) Ustawa z dnia 30 stycznia 1924 r. (Dz. U. Nr. 16 poz. 148) wprowadza w b. zaborze rosyjskim przymus ubezpieczenia od wypadków.

W Senacie znajdują się:

21) Ustawa o pracy młodocianych kobiet,

22) Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

23) Ustawa o społecznem pośrednictwie pracy.

Z powyższego przeglądu, który należałoby uzupełnić wyliczeniem szeregu rozporządzeń ministerjalnych, dotyczących przez poprzedni Sejm uchwalonych ustaw społecznych — wynika jasno, że Sejm obecny nie przechodzi obojętnie obok spraw robotniczych.

Ustąpienie Mac Donalda albo rozwiązanie parlamentu.

Londyn, 27. 5. (PAT.) Sprawozdawca parlamentarny „Daily News" donosi, że jeżeli rząd robotniczy w głosowaniu nad sprawą kredytu dla ministerstwa pracy poniesie porażkę, to Mac Donald albo ustąpi, albo doradzi królowi rozwiązanie parlamentu.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 27. 5. (PAT.) Posiedzenie Sejmu. Na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad ustawą o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych W. P. W dyskusji zabierał głos szereg mówców oraz przedstawiciel M. S. Wojsk podpułk. Petrażycki i sprawozdawca pos. Kościałkowski (Wyzw.). W głosowaniu całą ustawę w drugiem czytaniu przyjęto. Bardzo ożywiona dyskusja toczyła się nad § 7, przewidującym 3 roty przysięgi dla szeregowych.

Pos. Miedziński (Jed. Lud.) domagał się wprowadzenia tekstu roty dla innych wyznań poza wyznaniem chrześcijańskiem, mahometańskiem i innemi niechrześcijańskiemi, zaś pos. Malinowski (P. P. S.) domagał się tekstu roty dla bezwyznaniowych. Poprawki te zwalczał ks. pos. Nowakowski (Z. L. N.), za wprowadzeniem tekstu roty dla bezwyznaniowych, przewidzianego w projekcie rządowym wypowiedział się przedstawiciel M. S. Wojsk. W głosowaniu wprowadzono specjalny tekst roty dla innych wyznań w myśl poprawki pos. Miedzińskiego.

Pos. Królikowski (Zw. proletar. miast i wsi) stwierdził, że ustawa nie zabezpiecza szeregowym żadnych praw, gdyż nie przewiduje, aby żołnierze mieli prawo do stwarzania organizacji rad lub komitetów.

Odpowiedział na ten zarzut pos. Kwapiński, który zauważył, że pos. Królikowski pragnie wprowadzić do armii polskiej to, co nawet bolszewicy u siebie już dawno skasowali, kierując się chyba chęcią osłabienia zdolności armji polskiej.

Pos. Królikowskiemu odpowiedział jeszcze raz sprawozdawca pos. Kościałkowski, zauważając, że szeregowi armji polskiej nie prosili p. Królikowskiego o obronę i wyrażając obawę, że gdyby p. Królikowski do nich się zgłosił, jego nietykalność poselska mogłaby być zagrożona.

Pos. Kirszbraun (kl. żyd.) podniósł kwestję rzekomych ograniczeń, stawianych Żydom przy awansach na oficerów.

Na powyższe przedstawiciel M. S. Wojsk podkreślił, że żadnych rozkazów, sprzecznych z Konstytucją nie zna.

Przystąpiono do nagłości wniosku. Nagłość swego wniosku w sprawie zachowania się policji oraz wojska w Nowym Dworze podczas powodzi uzasadniał pos. Prylucki, wskazując na cały szereg rzekomych gwałtów jakich się miała dopuścić policja i wojsko na ludności żydowskiej. Przeciwko nagłości przemawiał pos. Łabęda (Chrześc. Dem.) stwierdzając, że policji i wojsku należy się tylko uznanie za dzielne przeprowadzenie akcji ratunkowej. W głosowaniu nagłość odrzucono.

W końcu przyjęto nagłość wniosku pos. Hołowacza (Wyzw.) w sprawie sporządzania 36-letnich aktów dzierżawnych w celu obejścia ustawy o reformie rolnej.

Następne posiedzenie dnia 3 czerwca br.

Z Litwy

Nota werbalna do rządu włoskiego. — Kolegjum duchownych. — Usunięcie niemieckich urzędników pocztowych. — Obawa przed konferencją ambasadorów. — Echa defraudacji. —

Kowno (AW). Elta donosi, iż przedstawiciel Litwy kowieńskiej w Rzymie wręczył rządowi włoskiemu notę werbalną z odpowiedniem memorandum, w którem omawiane jest postępowanie Polaków z ludnością w „okupowanej przez Polskę Wileńszczyźnie". Jest to już drugie wystąpienie rządu kowieńskiego w podobnej formie, uczynione w Rzymie.

Kłajpeda (AW). Litewski komisarz kościelny Gailus wydał rozporządzenie o utworzeniu na obszarze kościelnym w każdej gminie kolegjum z trzech duchownych mianowanych przez niego. Nominacje członków zostały już podpisane, a lista wskazuje, iż w skład kolegium wchodzą wyłącznie duchowni, zwolennicy Gajlusa. W ten sposób duchowieństwo niemieckie, protestujące przeciwko jurysdykcji Gajlusa i podtrzymujące łączność hierarchiczną z władzami kościelnemi w Berlinie zostało usunięte od władzy.

Kłajpeda (AW). Ostatni niemieccy urzędnicy pocztowi zostaną z dniem 15 czerwca z obszaru Kłajpedy przez litewskie staną z dniem 15 czerwca usunięci z obszaru Kłajpedy przez litewskie władze.

Kowno (AW). Wiadomość, że konferencja ambasadorów ma zająć się wypadkami na granicy polsko - litewskiej wywołała na Litwie wielkie wrażenie pogłębione jeszcze przez artykuł „Petit Parisien" ostro atakujący Litwę.

Kowno (AW). Na Litwie obiegają pogłoski, że w sprawie podrabiania pieniędzy, wykrytego niedawno przez policję w Szawlach, zamieszany jest minister przemysłu, handlu i finansów Petruli i szereg wyższych urzędników państw. oraz finansistów. Policja wymogła na winnych a aresztowanych dotąd zeznania, że jedynie oni zajmowali się fałszowaniem pieniędzy i nie mieli wspólników

Z Niemiec.

Burze w parlamencie. — Dymisja gabinetu. — Deklaracja w sprawie odszkodowań. Hergt utworzy gabinet! — Votum nieufności dla rządu.

Berlin, 27. 5. (PAT.) Parlament Rzeszy zebrał się dziś o godz. 3 popoł. Posiedzenie otworzył najstarszy wiekiem poseł nacjonalistyczny Bock. Na samym wstępie komuniści zaczęli hałasować i wołać: Uwolnijcie politycznych więźniów! Po przywróceniu porządku poseł komunistyczny Katz domagał się otwarcia dyskusji nad wnioskiem uwolnienia posłów komunistycznych. Powstał wielki hałas. Nacjonaliści wołali w stronę komunistów: Niech Palestyna milczy! Po uspokojeniu się izby przystąpiono do stwierdzenia obecności posłów. Przy odczytaniu nazwiska Tirpitza komuniści zaczęli gwizdać. Powstał ponownie nieopisany hałas. Po stwierdzeniu obecności 449 posłów odczytano cały szereg wniosków komunistów i nacjonalistów.

Berlin, 27. 5. (PAT.) Niemiecka partja ludowa uchwaliła wycofać swoich przedstawicieli z rządu i w ten sposób doprowadziła do dymisji gabinetu. Jednocześnie niemieccy narodowcy ogłosili uchwałę, której celem widocznym jest nawiązanie dalszych rokowań z mieszczańskiemi stronnictwami środka. Niemieccy narodowcy oświadczają w swej uchwale, że chcą obsadzić swoim kandydatem stanowisko prezydenta reichstagu, a na stanowisko kanclerza Rzeszy niemieckiej stawiają Tirpitza, ministra skarbu Luthera, albo posła centrowego Stegerwalda. Kandydatury te napotykają na silny opór lewicy. W kołach parlamentarnych przeważa zdanie, że ostatecznie misję utworzenia nowego gabinetu otrzyma ponownie Marks. Nowy gabinet jego składać się będzie z dotychczasowych ministrów z wyjątkiem ministra spraw wewn. Jarresa i ministra gospodarki Hamma. Socjaliści zachowaliby się naturalnie wobec gabinetu Marksa, o ile byłby utworzony bez udziału narodowców Istnieje przypuszczenie, że na dzisiejszem posiedzeniu reichstagu komuniści wywołają zajścia.

Berlin, 27. 5. (PAT.) Wczoraj wieczorem partje umiarkowane ogłosiły wspólną deklarację w sprawie odszkodowań. Deklaracja ta podnosi korzyści, jakie Niemcom przyniesie przeprowadzenie projektu rzeczoznawców, kładąc kres dotychczasowej zagmatwanej sytuacji i zapewniając jedność ekonomiczną Rzeszy oraz stałość jej sytuacji finansowej. Deklaracja zaznacza, że projekt należy rozpatrzeć jako całość niepodzielną i w zakończeniu wzywa rząd do przyjęcia warunków projektu.

Berlin, 27. 5. (PAT) W kołach niemieckiej partji ludowej zapewniają, że prezydent Rzeszy powierzy misję utworzenia gabinetu przewodniczącemu niemieckich nacjonalistów Hergtowi oraz, że przy usilowaniach niemieckich nacjonalistów utworzony rząd większości wraz z partjami środka mógłby znaleźć wspólną linję w sprawie przeprowadzenia projektu rzeczoznawców. Natomiast centrowcy i demokraci chcą podobno natychmiast zaproponować prezydentowi Rzeszy ponowne powierzenie misji utworzenia gabinetu Marksowi.

Berlin, 27. 5. (PAT.) Frakcja narodowej-socjalnej partji wolnościowej na wczorajszem posiedzeniu powzięła uchwałę wyrażającą votum nieufności dla rządu Rzeszy i żądającą wyboru nowego gabinetu oraz zniesienia ustawy o ochronie republiki Inny wniosek przygotowywany na plenum parlamentu domaga się wydalenia z Niemiec wszystkich Żydów osiadłych w czasie od sierpnia 1923 r. i częściowej konfiskaty ich majątków.

Holendrzy — a dostęp Polski do morza.

Berlin, (A. W.) Dziennik holenderski „Maasbode" w artykule p. t.: „Dostęp Polski do morza a decyzja kłajpedzka" pisze m. in. co nast.:

„Uznanie praw suwerennych Litwy nad obszarem Kłajpedy oznacza uznanie przez Ligę Narodów prawa nowoutworzonego państwa do morza. Sukces Litwy jest prawdziwym wyrazem uznania tezy międzynarodowej, że dostęp do morza jest tak ważnym warunkiem bytu dla państw, że lokalne i etnograficzne wątpliwości muszą wobec niego ustąpić na drugie miejsce. W ten sposób decyzja Ligi Narodów w sprawie kłajpedzkiej może posłużyć Polsce jako ważny argument w walce o rzeczywisty dostęp do morza. Dzisiaj Gdańsk dla Polski jest raczej szkodliwy, chociaż Polska jest jego naturalnym gospodarczem hinterlandem. Konwencja polsko-gdańska z r. 1920 oraz umowa warszawska z r. 1921 zawierają cały szereg przepisów niekorzystnych a nawet szkodliwych dla Polski. Obecne współżycie Polski z Gdańskiem polega na ciągłych sporach. Niema gwarancyj, że spory te nie zaostrzą się jeszcze bardziej W tak trudnem położeniu decyzja Ligi Narodów w sprawie kłajpedzkiej mogła by być punktem wyjścia dla szeroko zakreślonej akcji międzynarodowej dążącej w kierunku przyznania wreszcie Polsce rzeczywistego niekrępowanego dostępu do morza, który to dostęp podczas wielkiej wojny był obiecany narodowi polskiemu a później stwierdzony brzmieniem art. 104 Traktatu Wersalskiego.

Podpisanie traktatu włosko-czesko słowackiego.

Rzym, 27. 5. (PAT.) Benesz powrócił dzisiaj do Rzymu, gdzie spotkał się z Mussolinim. We środę podpisany zostanie w Rzymie traktat włosko-czecho słowacki.

Konferencja Małej Entente.

Praga, 27. 5. (PAT.) „Lidove Noviny" donoszą: Konferencja państw małej ententy rozpocznie się dnia 30 czerwca w Pradze.

Upośledzenie byłej dzielnicy pruskiej.

Główny organ Związku Ludowo-Narodowego w Poznaniu „Kurjer Poznański" skarży się na upośledzenie Wielkopolski w rozmaitych dziedzinach, szczególnie w kolejnictwie. Oto co w tej sprawie pisze:

Jest faktem, że Wielkopolska wbrew wszystkiemu, coby się dało o roli jej w życiu narodu i z punktu widzenia interesu państwowego powiedzieć, traktowana jest przez władze centralne po macoszemu. Słowa te piszemy z całą świadomością i w pełni zrozumienia moralnej odpowiedzialności za podniesienie ciężkiego zarzutu.

Dzielnica nasza jest nietylko najbardziej polską, ale i najkulturalniejszą częścią ziem polskich. Społeczeństwo nasze w Wielkopolsce przedstawia się, jako najbardziej zwarte i jednolite, silne przytem zarówno swym stanem posiadania, jakoteż powagą swoich instytucji i organizacji społecznych, kulturalnych i gospodarczych. Społeczeństwo to ma i tradycje silnie zakorzenione i potrzeby odpowiadające jego wysokiej kulturze. I dlatego tak samo, jak przeciwstawiłoby się wszelkim zakusom, zmierzającym do rozluźnienia więzi społecznej, do poderwania tradycji, z równą siłą jest przygotowane do odparcia zakusów, zmierzających do obniżenia jego potrzeb, do zbarbaryzowania tej kulturalnej dzielnicy.

Mówiąc o tych zakusach, wiodących do barbaryzacji dzielnicy, mamy na myśli kolej i pocztę.

Ministerstwo kolei, układając z roku na rok rozkłady jazdy, traktuje dzielnicę naszą w sposób budzący najwyższe zdziwienie. Wygląda na to, jak gdyby rozmyślnie usiłowano dać np. Poznaniowi, najgorsze połączenia. Wszak na linji Poznań—Toruń przed wojną kursowało kilka pociągów kurjerskich dziennych i nocnych. Dzisiaj mamy zaledwie jeden kurjer nocny do Warszawy, podczas kiedy np. na linji Warszawa—Kraków kursują aż cztery, dwa dzienne i dwa nocne, nie licząc dwóch osobowych krakowskich, dwóch katowickich, częstochowskiego i osobowego Łódź—Kraków. Mają dziennie kurjery do Warszawy i z Warszawy i Lwów i Wilno i nawet Sosnowiec. Linja boczna Lwów—Kraków ma aż trzy kurjery, jeden nocny i dwa dzienne oraz pięć par pociągów osobowych, co jest zgoła zbyteczne. Linja tylko Warszawa—Poznań ma jeden kurjer tylko i jeden pociąg osobowy. Co najdziwniejsze, że od 1 czerwca zamiast uruchomić dzienny lub chociażby tylko nocny kurjer przyspieszony przez Strzałków (na linji Kutno — Warszawa, mogący iść jako kurjer), wprowadziła dyrekcja warszawska wagony bezpośrednie z Warszawy tylko do Strzałkowa, a z Poznania tylko do Kutna, tak, że podróżni mogą przesiadać się w Strzałkowie lub w Kutnie. Bilety na tej przestrzeni trzeba aż trzy razy kupować: raz w Poznaniu, drugi raz w Strzałkowie, a trzeci w Kutnie. Czyżby chodziło o to, aby publiczność zniechęcić od jazdy tą linją, która jest o 100 klm. krótsza od toruńskiej?

Zasługuje również na uwagę szczegół nader znamienny i charakteryzujący wymownie stosunek Ministerstwa Kolei do naszej dzielnicy. Wozy, idące na linji Warszawa—Kraków, Warszawa—Lwów oraz na bocznej linji Lwów—Kraków, są najlepiej się prezentujące starannie wybrane z całego taboru kolejowego Ministerstwa Kolei Żelaznych. Wozy, kursujące na linji Warszawa—Poznań są gorsze, przytem w niedostatecznej liczbie.

Tak samo w dziedzinie urządzeń pocztowych i telegraficznych doskonale i nowoczesne urządzenia obniża się coraz widoczniej, a podobno zamierza się nawet znieść agentury pocztowe i instytucje listowych, bo tego niema gdzieindziej. Zamiast postępu wstecznictwo kulturalne.

To co „Kurj. Pozn." pisze o Wielkopolsce i Poznaniu w jeszcze większej mierze zastosować można do **Pomorza.** Łącznie z Bydgoszczą, zauważa „Dz. Bydg.", że znaczenia tych dzielnic rząd dotychczas ocenić nie umiał. Widocznie dla tego, — że tu jeszcze za mało jest żydów. Niszczy się u nas jedną placówkę kulturalną po drugiej, usuwa urzędy, lekceważy potężny przemysł tutejszy.

Wszystko to są rzeczy, które źle świadczą o zrozumieniu władz centralnych dla znaczenia kresów zachodnich dla państwa.

Boleśniejsze jeszcze niż z Wielkopolski i Pomorza dochodzą skargi z Górnego Ślaska na lekceważące traktowanie ludności tamtejszej i jej aspiracji.

Fabryka komunistów w Rosji.

Na łamach bolszewickiej „Nakanunie", uszczęśliwiającej swojem wydawnictwem Berlin, tow. Jabłonowskij podaje charakterystyczny opis, w jaki sposób w bolszewickiej Rosji fabrykuje się materjał komunistyczny. Oto jak te niezwykłe rewelacje brzmią:

„Do fabryki ludzi pod firmą „Cede" brane są dzieci w wieku lat ośmiu. Od tego czasu aż do lat 21 tracą wszelki kontakt ze światem zewnętrznym, nie widzą nikogo poza murami instytutu na placu Katarzyny.

Pierwszy okres fabrykacji trwa od 8 do 13 roku życia. Nazywa się okresem przedzawodowej roboty. Dzieci podporządkowane są katordze kontroli nie tylko nad każdym ich postępkiem, lecz nad każdą czynnością psychiczną i fizjologiczną. Jeśli dziecko doznaje jakiegokolwiek objawu ludzkiego, który nie leży w programie funkcji niezbędnych dla żelaznego porządku i sprawnego działania „komuny przyszłości" — jeśli dziecko naprzykład jest zmęczone lub odczuwa głód nie wtedy, gdy jest przewidziane w obliczeniach władzy, wówczas dziecko idzie do „psychotechnicznego gabinetu". Tam sowiecki urzędnik od fizjologji bada przyczyny nienormalnego zjawiska, sporządza raport, poczem przyczyny są tępione w „sali „fizykokultury"" przy pomocy ćwiczeń ze zastosowaniem bezwzględnych rygorów, wśród których gwałtowne zmiany temperatury grają dużą rolę. W ten sposób znikać mają przyzwyczajenia i narowy burżujskiej indywidualności. — Podobno w wieku lat 10 dziecko jest już kompletnie zmechanizowane i nie odczuwa żadnych innych potrzeb, żadnych innych życzeń, nie doznaje żadnych innych objawów poza temi, które leżą w programie funkcjonowania skomunizowanej człowieczej maszyny.

Wokresie od roku 13 do 17 będą wykonywać swą mechaniczną egzystencję, aby władza mogła się przekonać, że mechanizm jest już bez zarzutu, poczem od roku 17 do 21 będą instruktorami. Z chwilą, gdy „naczalstwo" Domu Komuno-wychowania przekona się, że wychowańcy nietylko są maszynami wykonawczemi, lecz także mogą być maszynami teroryzującemi wówczas komunistyczne ludzkie maszyny przeekspedjowane zostaną do fabryk i będą już niezawodnie pewnemi, idealnie funkcjonującemi częściami składowemi społeczeństwa przyszłości".

Z opisu tego, brzmiącego jak fantazja uleżona w głowie jakiegoś chorego manjaka, wysuwa się na pierwszy plan charakterystyczna cecha sztuczności, na jakiej oparty jest t. zw. komunista. Ten traf nienaturalny, wtłoczony przemocą w narzuconą formę duchową, nie posiada ani duszy, ani własnej indywidualności, tylko teatralność i sztuczność. Jaka musi być słaba idea, jeśli postulaty jej wprowadza się do dusz ludzkich przez specjalne gabinety fizjologiczne, przez teror, w jakim trzyma się duszę dziecka. Sztuczność, wyhodowana w ten sposób, przy pierwszej okazji pryśnie jak wątła bańka z mydła. Nie wiele komunistyczna Rosja na takich „ideologiach" zbuduje.

P. Prezydent Rzeczypospolitej o Kresach Wschodnich.

Bawiący na Kresach Wschodnich p. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie po mowach przedstawiciela samorządu i sejmika powiatowego.

„Wszystko co słyszałem przy powitaniach na audjencjach i tutaj za wspólnym stołem, utrwala mnie w przekonaniu, że ludność miejscowa jest lojalna w stosunku do Polski.

Dochodzące mnie w Warszawie z Kresów odgłosy rozczarowania i wzburzenia przepisuję istniejącym jeszcze brakom administracji państwowej, bezpieczeństwa, oraz niesumiennej i wrogiej agitacji, wyzyskającej te braki i starającej się źle nastroić ludność na szkodę jej i Polski. Mogę was zapewnić, że nadchodzi kres bolączkom waszym i zacznie być lepiej. Pomimo piętrzących się przeszkód, uporaliśmy się z niebezpieczeństwem ruiny finansowej, osiągnęliśmy równowagę budżetu i dobry pieniądz. Tak samo uporamy się z niedomaganiami naszych Kresów, udoskonalając ich administrację, wzmacniając bezpieczeństwo, poszanowanie prawa i władzy, oraz umożliwiających zaspokojenie wszystkich potrzeb religijnych i kulturalnych miejscowej ludności.

Poprzednie rządy, z któremi miałem do czynienia, uznawały pilną potrzebę uporządkowania życia na Kresach, ale groza finansowego staczania się w przepaść spychała tę sprawę na plan drugi, a krótkotrwałość ich istnień nie pozwalała doprowadzić do końca ich zamierzeń. Dziś chwała Bogu stan rzeczy o tyle się poprawił że sprawa Kresów może zająć należne jej miejsce w zabiegach władz centralnych i ja w pierwszym rzędzie pilnować będę, ażeby dłużej nie zwlekano i w ślad za koniecznemi naradami przedwstępnemi nastąpiły corychlej zarządzenia usuwające obecne niedomagania Kresów

Ziemia ta stanowi nieodłączną część Rzplitej Polskiej i ambicją Polski jest być dobrym gospodarzem, pod którego dachem wszyscy dobrze się czują. To co tutaj mówię, nie jest wyrazem tylko moich uczuć. Tak myśleć i czynić musi każdy prezydent Rzeczypospolitej, każdy rząd polski i wszystkie jego organa, bo taką jest wola narodu polskiego, wyrażona w Konstytucji, a zadość jej stać się musi. Wszyscy obywatele Rzplitej bez różnicy mają w niej znaleźć spokój, zupełną ochronę życia, wolności i mienia, pełne prawo zachowania swej religji, mowy i właściwości narodowościowych.

Są to elementarne warunki materjalnego i duchowego dobrobytu ludności i muszą być tutaj w całości zapewnione. Wszystkie władze wykonawcze są obowiazane wiernie tym intencjom służyć, a was obywatele, pragnę widzieć zawsze zgodnych i w dniu powszednim przy pracy nad podniesieniem dobrobytu tej ziemi, na chwałę naszej Rzeczypospolitej.

Ludendorf twórcą ruchu białoruskiego.

Królewiec, (A. W.) Wychodzący tutaj organ partji niemiecko-ludowej „Tennenberk" zbliżony do zwolenników Ludendorfa, zamieszcza artykuł o genezie ruchu białoruskiego. Artykuł wykazuje, że twórcą i inspiratorem ruchu białoruskiego w czasie okupacji niemieckiej był Ludendorf, z którego inicjatywy rząd niemiecki łożył na organizację strony politycznej ruchu. Z wywodów artykułu domyślać się można, że i dzisiaj Niemcy finansują i popierają ruch białoruski aby w ten sposób stworzyć wewnętrzne trudności dla rządu polskiego.

Zinowiew przemawia.

Kwestja narodowościowa — Nadewystko pożyczka! — O uznanie sowietów. — Stosunki z Niemcami. — Nowa klasa społeczna, neoburżuazja!

Moskwa (A. W.) 24-go bm. członek WCIK-a Z. S. S. R. Zinowjew wygłosił obszerne czterogodzinne przemówienie w sprawie sytuacji politycznej.

Rok ubiegły obfitował w wydarzania, które kilkakrotnie wystawiały partję komunistyczną na ciężką próbę. Pod naporem tych wydarzeń szereg wybitnych komunistów przeżywało tragiczne kryzysy. Naogół jednak zdaniem Zinowjewa, partja wyszła z tych trudności jednolita, silna i niezwyciężona. Jedno z najważniejszych kwestyj — kwestja narodowościowa — została całkowicie rozwiązana. W tej dziedzinie pozostają tylko drobne uzupełnienia, np. na Ukrainie należy jeszcze zagwarantować prawa narodowościowe Niemcom i Polakom. **Racjonalne rozwiązanie kwestji narodowościowej,** zdaniem Zinowjewa, **stanowi 50 proc. powodzenia rozwiązania zadań rewolucji.**

Przechodząc do omawiania ważniejszych zagadnień polityki zagranicznej Zinowjew rozpoczął od badania rokowań angielsko-sowieckich. Punktem centralnym tych rokowań jest sprawa pożyczki. Sowiety pragnęłyby pożyczki w wysokości ½ miljarda, lecz nie na tak uciążliwych warunkach, na które musieli się zgodzić Polacy wobec Włochów. Sowiety nie zgodzą się na taki procent. Jak najbardziej umocnione państwo, mogą żądać warunków jeszcze dogodniejszych, niż otrzymała Japonja w Ameryce. Dawnych carskich długów sowiety nie zapłacą, natomiast nowe zobowiązania wypełnią skrupolatnie. Narazie jednak trudno przewidzieć, jaki będzie wynik rokowań londyńskich.

Ewentualne uznanie sowietów przez przyszły rząd francuski pociągnie za sobą nowe trudności. Francuzi bowiem niezawodnie przedstawią swe pretensje, które wynosić mają przeszło 5 miljardów rubli. Inne państwa, które gotowe będą uznać Z. S. S. R. jak Belgja, Holandja i Japonja, również przedstawią swe rachunki. Ogółem pretensje te z procentami sięgają sumy 25 miljardów rubli. Nowy rząd francuski będzie o tyle lepszy od poprzednika, że nie będzie otwarcie użyczał Polsce i Rumunji broni i pieniędzy przeciwko sowietom, ale nowy rząd francuski zażąda za uznanie de jure sowitej zapłaty.

Mówiąc o stosunkach z Niemcami, Zinowjew zwala całą winę za incyndent z misją handlową na socjal-demokrację niemiecką, nazywając jej przedstawicieli „Ostatnimi łajdakami i podlecami". Zinowjew zapowiada, iż Niemcy nie doczekają się od sowietów żadnych ustępstw.

Ostatnią część przemówienia Zinowjew poświęca stosunkom ekonomicznym. Tutaj zwraca baczną uwagę na konieczność przenikania zasad Nepu do okręgów wiejskich, podkreślając, iż partja komunistyczna nie powinna być tylko partją miast, ale i partją wsi. Zinowjew otwarcie przyznaje, iż włościaństwo przejawia na wsi silnie krytyczne tendencje wobec sowietów. Należy otoczyć wobec tego włościaństwo większą niż dotąd opieką, nie prowadzić walki z zamożnymi chłopami, którzy wyobrażają pierwiastek wytwórczy w państwie, proletarjat wiejski zaś popierać materjalnie, umożliwiając im podniesienie własnej wytwórczości.

Najbardziej charakterystycznem było zakończenie referatu Zinowjewa. Oświadcza on, że Nep zrodził nową klasę społeczną, — neoburżuazję zarówno w miastach, jak i na wsi. Neoburżuazja chłopska okazuje tendencje nowoeserowskie, nowoburżuazja miejska — tendencje — nowomienszewickie. Zinowjew cytuje przemówienia z odbytego w marcu rb. w Petersburgu zjazdu inżynierów, na którym znalazła swój wyraz ideologja mienszewicka. Z zacytowanych przemówień wynika, iż inteligencja rosyjska, reprezentowana na zjeździe inżynierów, podkreślała konieczność zagwarantowania praw człowieka i obywatela, bez których inteligencja rosyjska pozostanie jak dotąd bierna i określała ustrój komunistyczny jako tylko czasowe i przejściowe zjawisko. Neoburżuazja żąda praw obywatelskich — mówił Zinowjew. Są to rezultaty polityczne Nepu, znaczy to, że nowoburżuazja żąda znów monopolu na polityczną reprezentację państwa i narodu. W tym względzie partja komunistyczna nie pójdzie na żadne ustępstwa.

Przygotowanie wojenne Niemiec przed Izbą gmin.

Londyn, 27 5. (PAT) W izbie gmin na zapytanie, wystosowane do premjera czy wiadomem mu jest, że budujące się obecnie okręty handlowe niemieckie zaopatrywane są w motory Diesła, co umożliwa użycie ich dla celów wojskowych, że okręty „Ballin" i „Deutschland" zaopatrzone są w pewne urządzenia wojskowe i czy takie urządzenia wedle postanowień traktatu wersalskiego są dopuszczalne, leader izby Clines odpowiedział, że rząd niema żadnych danych, które świadczyłyby o przekroczeniu w tym względzie przez rząd niemiecki postanowień traktatu wersalskiego i jeżeli są jakieś materiały, któreby dostarczyłyby rządowi wyjaśnień w tej sprawie, to rząd chętnie je przyjmie.

Rokowania angielsko tureckie.

Londyn, (AW). Rokowania angielsko tureckie w sprawie Mossulu stoją na martwym punkcie. Delegat angielski Koock zażądał od Turcji zgody na angielski punkt widzenia, poczem oświadczył gotowość dyskutowania co do szczegółów. Delegat turecki Fety-Dei, odrzucił to żądanie, oświadczył jednak, że gotów jest przedstawić mapę, na której wykreślone będą terytorjalne postulaty rządu angielskiego. Koock podejmie rokowania po przedstawieniu tej mapy. Terminu dalszych rokowań narazie nie oznaczono. Obie strony zgadzają się, aby w razie nie dojścia do porozumienia sprawa rozstrzygnięta była przez Ligę Narodów.

Opieka nad żołnierzem!

Nieustanne pogróżki i pobrzękiwania szablą naszych odwiecznych wrogów świadczą aż nadto wymownie o nieustannem niebezpieczeństwie, które naszemu młodemu bytowi narodowemu grozi. Byt ten zbudowaliśmy na gruzach i zgliszczach. A mimo to możemy wykazać się po niespełna sześciu latach ładnym dorobkiem. Wiele popłynęło krwi, łez i potu, wiele jeszcze ich popłynie, zanim silną nogą oprzemy się na własnym mocnym gruncie. Kres ten usiłuje zawistny wróg opóźnić, odbierając nam ducha przez nieustanne groźby.

To też oczy całego społeczeństwa z ufnością spoglądają na naszą młodą armję, jako na rękojmię naszego niepodległego i niczem niezakłóconego bytu. Dla tej armji uchwalamy kredyty, przygotowujemy do służby wniej naszą młodzież, — zawiązujemy Ligi i Obrony, — organizujemy związki i towarzystwa wojskowe. Bez przechwałki powiedzieć możemy, że wiele się uczyniło i czyni dla obrony kraju.

A przecież to jeszcze nie wszystko. Tu nie jest jeszcze kres naszych obowiązków. Mało to myśleć o broni, wydatkach, zaopatrzeniu itp. Zapomnieliśmy o najważniejszej rzeczy, o tem, że żołnierz ten ma duszę, która jest podstawą armji. — Służba żołnierska to szereg poświęceń, to zakon o ostrej regule, — to żmudna, niewygodna, szara część życia obywatela, który zaledwie zdążył poznać świat i jego piękno, już oderwano go od niego, już odgrodzono go od rodziny, domu, zagrody, — już przerwano jego marzenia o karjerze, o nauce, sztuce, o zawodzie. Troskę nad tym obywatelem powierzono surowemu i wymagającemu przełożonemu, który również nie zna, co to jest tkliwość, wygoda i swoboda, — bo sam należy do tego samego Zakonu Rycerskiego, o surowej regule. Przyszłemu obrońcy Ojczyzny nieraz pusto, smutno i gorzko. Brak mu tej ciepłej, serdecznej, rodzinnej **o p i e k i!**

Gdy wojna wybuchnie, nie czas wtedy poznawać się dopiero z naszymi obrońcami. Pamiętajmy, że na szczytach bagnetów tego szarego żołnierza ważyć się będzie nasze „być albo nie być!".

Czas więc najwyższy bliżej poznać się z tym żołnierzem. Musimy się zbliżyć do tego obrońcy Ojczyzny, poznać jego potrzeby duchowe, poznać, co go boli, czego mu brak. Wszak to nikt inny, jak nasi synowie, bracia, krewni, znajomi. Niech ten żołnierz nie odczuwa tak mocno tego wyrwania go ze swobody niedawnej, którą cieszy się cała reszta społeczeństwa. Niech żołnierz ten ma sposobność poznać i odczuć, za kogo ma walczyć, a może i życie złożyć w ofierze. Tem ochotniej służyć będzie ten żołnierz, im goręcej odczuje, że się o niego ktoś troska, — że mu ktoś chce tą szarzyznę życia koszarowego rozświetlić, — tem ochotniej pójdzie kiedyś ten żołnierz w bój, tem silniej obroni nasze interesa, im mocniejszą będzie jego wdzięczność za doznaną opiekę nad nim! Sam żołnierz wojny nie wygra. Wojnę prowadzić będzie cały naród. Do tej wojny wszakże przygotowujemy się w każdej dziedzinie pracy społecznej. — Nie chodźmy więc luzem. Idźmy ławą! Zespólmy swe wysiłki w jednym kierunku — przyszłego zwycięstwa.

Celem więc omówienia powyższych spraw wspólnie z żołnierzem, odbędzie się dnia **30 maja br.** w sali Hotelu Warszawskiego o godzinie 19-tej. Zebranie Organizacyjne **Komitetu Opieki nad Żołnierzem.** Na zebranie to prosimy wydelegować swoich przedstawicieli. Niechaj na niem nie braknie bodaj jednego przedstawiciela apolitycznych zrzeszeń lub instytucji. Nie o fundusze idzie, — przedstawiciele wojska nie przyjdą na zebranie z gołemi rękoma, — ale o współpracę społeczeństwa nad wychowaniem armji, o opiekę tegoż społeczeństwa nad nią.

W skład programu obrad wejdą:

1. Zagajenie;
2. Referat o Komitecie Opieki nad Żołnierzem;
3. Uchwalenie statutu;
4. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
5. Wolne głosy.

Za Tymczasowy Komitet:
(—) Ł a d o ś, gen. bryg.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek **Wnieb. Pańskie.** Wschód słoń 3.48 zachód 8.7. Wschód księżyca 2,31. zachód 3.34.

—** **Muzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

W SPRAWIE SKŁADU MAGISTRATÓW I RAD MIEJSKICH.

Jak nas informują p. minister spraw wewn. wydał do wszystkich wojewodów okólnik, polecający przedłożyć M. S. Wewn. do dnia 1 lipca rb. dokładne dane o obecnym składzie osobowym członków magistratów i prezydjum rad miejskich miast, wydzielonych z powiatowego związku komunalnego, względnie miast, liczących ponad 25.000 mieszkańców. Od wymienionego wyżej terminu wojewodowie obowiązani są powiadamiać Ministerstwo o ewentualnych dalszych zmianach, bądź w składzie osobowym, bądź też w wysokości wynagrodzenia członków magistratu i rad miejskich. (Varsovia.)

BILON NIKLOWY Z DNIEM 1-go CZERWCA.

Warszawa, 27. 5. (PAT.) W pierwszych dniach czerwca puszczony zostanie w obieg bilon niklowy. Narazie znajdą się w obiegu 20- i 50-groszówki równe 20 i 50 centymom złotym. Bicie monet złotych w państwowej mennicy polskiej w Warszawie rozpocznie się we wrześniu po zmontowaniu nadchodzących z Anglji maszyn.

—** **Teatr Miejski (Tivoli).** Dziś w środę wieczorem o godz. 8 ulubiona sztuka ze śpiewami i tańcami „KRAKOWIACY i GÓRALE". Publiczność będzie miała sposobność pożegnać p. Kopczyńskiego, ulubieńca w roli Bardosa. Bony ważne.

We czwartek wieczór o godz. 8 niemilknąca powodzeniem oraz tryskającym humorem farsa Henequina pt. „CZY JEST CO DO OCLENIA". Publiczność ma sposobność uśmiać się do woli, powodowana przepiękną grą artystów, do ustawicznych oklasków przy otwartej scenie. Bony ważne.

Najbliższą premjerą, jaką dyrekcja zapowiada, będzie farsa z francuskiego pt. „ŻONY DURANDA". W farsie tej weźmie udział cały personel artystyczny z pp. Hartmanową, Weissową, Kostecką, Konarskim, Łozińskim na czele.

Reżyseruje p. Strycki,

Bilety nabyć można w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance.

—** **Odczyt.** W ostatniej chwili przypominamy, że dziś przyjeżdża do Grudziądza, naspecjalne zaproszenie prezesa Związku Tow. Kupieckich p. Marchlewskiego, dyrektor PKO. Poznań p. Bieńkowski, który wygłosi odczyt na temat: „Pocztowa Kasa Oszczędności i jej znaczenie w życiu gospodarczem Państwa z szczególnem uwzględnieniem techniki obrotu czekowego". a

Wykład odbędzie się dnia 28 bm. tj. dziś o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Związku Tow. Kupieckich ul. Wybickiego 31. Ten sam odczyt wygłosi p. Bieńkowski w piątek dnia 30 bm. w Starogardzie.

Ze względu na aktualny temat prosimy pp. Członków oraz Sz. Gości o jaknajliczniejsze przybycie. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 groszy

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudz.

—** **Egzaminy polonistyczne w policji państwowej miasta Grudziądza.** Utworzona z inicjatywy tutejszych kierowników policji mianowicie pp. nadkomisarza Haara i aspiranta Dobrochłopa, Szkoła samokształcąca, przystępuje dziś, 28 bm. do egzaminów swych uczni. Egzaminować będą pp. profesorowie gimnazjum państw. Piwowarczyk i Koterwa i to z następujących przedmiotów: polskiej literatury, języka i gramatyki, historji, geografji i stylistyki, historji kultury powszechnej, arytmetyki i geografji.

—** **Dyrekcja gimnazjum klasycznego** podaje do wiadomości interesowanych, że w piątek, dnia 30 maja br., od godz. 5—6 popol., udzielać będzie w auli grono nauczycielskie informacji o zachowaniu się i postępach uczniów.

—** **Podziękowanie.** Dyrekcja teatru świetlnego „Olimpja" wyraża jak najserdeczniejsze podziękowanie szanownej Publiczności za liczne wyrazy uznania za wyświetlanie słynnego obrazu „Parisette", zapewniając Szanowną Publiczność iż nadal będzie pracować na tej drodze, wyświetlając tylko najlepsze szlagiery sezonu, przeto obecnie ponownie występuje z wielkomiejskim programem wyświetlając dramat życiowy w 5 aktach pt. „Trjumf życia" i najlepsze arcydzieło wytwórni sknadynawskiej pt. „W ciemnościach". Dziś we środę ostatni dzień „Parisette".

Dyrekcja przyjmuje zawczasu zamówienia na loże.

Ruch towarzystw.

— **Walne zebranie Stow. Lokatorów** miasta Grudziądza odbędzie się w piątek dnia 30. 5. br. o godz. 6 wieczorem w lokalu „Dom Ludowy" (dawniej Flora). Liczne przybycie jest koniecznie potrzebne z powodu wykładu nowej ustawy o ochronie lokatorów.

—(rt) **Miesięczne zebranie Towarzystwa Wojaków i Powstańców w Grudziądz.** odbędzie się w wtorek dnia 3 czerwca br. o godz. 8 wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego.

Na porządku dziennym dalszy ciąg wykładu prof. Piwowarczyka pt. „Czy kultura Polski zależną była od kultury Niemiec", sprawa wycieczki do Chełmna i inne sprawy, które dotyczą wszystkich członków. Przeto przybycie tychże jakoteż i sympatyków towarzystwa, ze względu na powyżej wspomniany odczyt, jest jaknajwięcej pożądane. ZARZĄD

—(rt) **Roczne walne zgromadzenie urzędników budowy domów w Grudziądzu** odbędzie się w sobotę dnia 14 czerwca 1924 r. o godzinie 8 wieczorem pod „Złotym Lwem".

Porządek obrad: 1) Odczytanie protokółu z ostaniego walnego zebrania, 2) sprawozdanie Zarządu z czynności w roku 1923, 3) przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania. 4) ustalenie komornego w złotych, 5) wybór sekretarza Zarządu i członków Rady Nadzorczej, 6) Wolne głosy.

Bilans wyłożony jest w lokalu Towarzystwa ul. Młyńska 18. Wstęp do sali walnego zebrania dozwolony jest tylko członkom. ZARZĄD.

— **Zebranie Zarządu Sokoła odbędzie się w środę** dnia 28 maja o godz. 7 i pół w lokalu Poznańsko - Warszawskiego Banku Ubezp. ul. 3 maja 11 III piętro. Na porządku obrad ważne sprawy. Pożądanem jest, by wszyscy członkowie Zarządu w komplecie się stawili. Czołem!

w z. prezesa **I wiceprezes.**

REKLAMA.

≈ **Wykroczeniem przeciwko życiu gospodarczemu** jest polecanie gosposiom niewypróbowanych i nieznanego pochodzenia proszków do ciast. Proszek do ciast powinien być przedewszystkiem artykułem wzbudzającym zaufanie. Nazwisko Dr. A. Oetkera, znane i cenione od lat przeszło 30, daje dostateczną gwarancję dobroci jego wyrobów. Praktyczny człowiek zrozumie łatwo korzyści stąd płynące, a więc kupuje i sprzedaje proszki do ciast Dr. A. Oetkera.

Nowy przybytek muzy zakasanej W tych dniach otworzono w przybytkach dawniejszej Bombonlery — **kabaret Bagatela (właśc. Rzoska).** Lokal ten utrzymywany jest w stylu ludowym, przystępnym dla najszerszych warstw i zapowiada być zbiorowiskiem dla wszystkich, którzy po ciężkiej pracy zabawić się chcą wśród lekkiej muzy. Na program składają się popisy śpiewne, humorystyczne, taneczne itp. Pierwszorzędne siły arystyczne wyróżniają się nad przeciętny poziom kabaretowy.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. Napad bandycki.** W nocy na sobotę w kilka minut przed godz. 12 czterech mężczyzn napadło na kancelistę Łukaszewskiego Władysława zamieszkałego przy ul. Lindego. Jeden z napastników ubrany był w mundur wojskowy ze stopniem kaprala. Rabusie usiłowali napadniętemu wyrwać z rąk teke oraz wypytywali ile posiada przy sobie gotówki. W końcu odstąpili jednak od wykonania zamiaru i oddalili się do mieszkania dam z półświatka. Zaalarmowana policja rychło odszukała sprawców i ulokowała ich w areszcie. Okazuje się, że jeden z napastników był już karanym za napad.

— **Śmierć wskutek zatrucia mięsem,** zawierającem trychiny nastąpiła w tych dniach w rodzinie Golińskich, zamieszkujących baraki tak zw. D. Lager przy ul. Bydgoskiej. Ogółem zachorowało tam troje dzieci, z których 18-letnia córka zmarła, dwoje pierwszych w wieku 12—14 lat umieszczono w szpitalu. W mieszkaniu policja znalazła 2 ft. słoniny wędzonej oraz 15 ft. mięsa, w którem po zbadaniu znaleziono trychiny.

Wypadek ten nieh posłuży za ostrzeżenie, że spożywania mięsa nie badanego należy unikać bezwzględnie. t

Niezwykłe Zjawisko. W „Sł. Pom." czytamy: Wczorajszej niedzieli przechadzający się na ulicy Chełmińskiej spacerowicze byli świadkami niezwykłego w mieście naszem widowiska. Mianowicie w witrynie sklepowej pod nr. 18 przechadzała się mysz w towarzystwie olbrzymiego szczura, kosztując z wystawionych tam artykułów spożywczych przeważnie delikatesów. Oczywiście wśród przechodniów przypatrujących się temu widowisku powstało wielkie oburzenie; niektórzy domagali się nawet interwencji policji, ażeby uniemożliwić sprzedaż zanieczyszczonych produktów.

—** **WĄBRZEŹNO. Skutki pijaństwa.** W Łobdowie małoletni Dąbrowski kupił w karczmie w niedzielę ubiegłą butelkę wódki, którą razem z kolegami wypił w mieszkaniu. W stanie podpitym postrzelił jeden z nich swego kolegę z fuzji, której nabój był napełniony wyką. Post. Pol. Państw. wdrożył śledztwo, podczas którego to stwierdzono u postrzelonego około 20 ran. Sprawę skierowano do sądu i gościnny, który takim niedorostkom w czasie zakazanym sprzedał wódkę, będzie surowo ukarany. A

—** **PELPLIN. Wielki zjazd śpiewaczy** odbywał się w miejscowości naszej w sobotę i w niedzielę ubiegłą. W sobotę popoł. odbył się zjazd delegatów Zw. Pomorskiego Kół Śpiewackich. Na zjeździe, wybrano ten sam zarząd, który spełniał dotąd nader sumiennie swoje zadania. e

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja z okazji jubileuszu złotego tutejszego Tow. Śpiewu św. Cecylji przy nader licznym udziale publiczności miejscowej i zamiejscowej.

W niedzelę od rana zjeżdżały do Pelplina liczne delegacje z bliższej i dalszej okolicy, z okręgu tczewsko - starogardzkiego i innych okręgów. O godz. ½10 rozpoczęło się nabożeństwo w katedrze, na które udały się towarzystwa śpiewackie w niebywałym w Pelplinie pochodzie w rynku, gdzie odbyło się wbijanie gwoździ. Wbito ich 28,

Po przemówieniach Patrona Związku ks. prob. Lewandowskiego, prezesa Związku p. Makowskiego i sołtysa p. Lifki rozeszły się drużyny i tysiączne tłumy publiczności do domów.

—** **TCZEW. Usiłowane morderstwo i samobójstwo.** W nocy z piątku 23 bm. na sobotę około godz. 1 odegrała się na ulicy Dworcowej przy murze szpitala św. Wincentego krwawa scena. Urzędnik celny Stefan Kowalski, spotkawszy swą dawniejszą narzeczoną Gertrudę Chojnińską w towarzystwie innego mężczyzny, po krótkiej wymianie słów strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją ciężko. Cztery strzały trafiły nieszczęśliwą, przedziurawiając płuca, ramiona, łopatki, mimo to została przy życiu i jest nadzieja, że też pozostanie.

—** **CHOJNICE. Chińczycy.** W poniedziałek ub. tygodnia nawiedzili Chińczycy także nasze miasto i polecali swe wyroby. Nie trwało to jednak długo, gdyż policja po zbadaniu papierów do dalszego handlu nie dopuściła.

—** **DARŻLUBIE. Płonica (szkarlatyna).** Lekarz powiatowy stwierdził u dzieci szkolnych 11 rodzin gminy Darżlubie płonicę (szkarlatynę). W myśl instrukcji ministerjalnej [illegible] zapobieżenia przenoszenia chorób zaraźliwych przez szk[illegible] z dnia 14 lipca 1884 (Dz. U. Min. Spraw Wewn. str. 198[illegible]), Starosta polecił zamknąć aż do odwołania szkołę w Darżlubiu.

—** **KARTUZY. Ucieczka więźniów.** Przed kilku dniami wyłamało się w nocy z więzienia w Kartuzach trzech niebezpiecznych zbrodniarzy. Uciekinierzy zwolnili się z więzienia wyłamując mur więzienny i przerzynając kraty. Za niebezpiecznymi zbrodniarzami wysłano natychmiast silne patrole policji pieszej i konnej. s

Ze sali sądowej

Przez II Izbę karną sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzni zostali w dniu 16 maja 1924 r.

I) Alojzy Nowacki robotnik, na 6 mies. więzienia,
II) Bolesław Antmański, szewc, na 6 mies.
III) Franciszek Robalewski, robotnik, na 1 rok więzienia
IV) Paweł Kwandt, na 3 miesiące więzienia.
V) Bernard Szczepański, robotnik na 4 mies. więzienia wsyzscy zamieszkali w Grudziądzu.

Oskarżeni byli, że:

I) w grudniu 1922 na szkodę Augusty Riedel, zabrał 3 szklannych naczyń, 6 butelek soku jagodowego- 2 naczynia z masłem i wiele innych rzeczy z zamkniętej piwnicy przez rozbicie kłódki, oraz na szkodę Okocińskiego 4 centnary węgla, w styczniu br. Rozalji Śrubki masło, siekierę, cykorję, nadto na szkodę Weroniki Michalskiej z piwnicy 8 ctr. węgla, na szkodę p. Bronikowskiego, ze strychu 1 pierzynę i 3 butelki wódki oraz na szkodę wiele innych osób różne rzeczy i sprzęty domowe.

Oskarżony I) i V) w dniu 23 12 1923 w Niewałdzie wspólnie 1 wieprza — oskarżony II do V wspólnie w Świętem w lutym 1924 6 gęsi i 4 kaczk przez włamanie zabrali — oskarżony II) IV) i V) wspólnie w lutym 1924 na szkodę Dominirskiego w Maruszy 1 wieprza ze zamkniętego chlewa, przez rozbicie kłódki, nadto oskarżony I) i III) w drugiej połowie lutego br. wspólnie na szkodę Artura Krusze z zamkniętego śpichrza zabrali 5 par szor. Oskarony Robalewski był już dwukrotnie za kradzież karany

Przez I Izbę karną sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 20 maja 1924:

Jan Grzona robotnik, bez stałego zamieszkania, obecnie w areszcie śledczym od 5 maja 1924 na 4 miesiące więzienia że w nocy z 19 na 20. 9. 23 wspólnie z niejakim Sobczakiem i Dunajskim zabrał na szkodę Pawła Bugalskiego w Bukowinach za pomocą włamania się, 2 ubrania- 16 mtr. materii na ubranie, 2 płaszcze, 1 parę butów i inne drobne rzeczy.

Leon Gackowski z Świecia na 3 mies. więzienia, że dnia 17. I. 24 zabrał za pomocą włamania około 1-go metra drzewa opałowego na szkodę Jana Grochowskiego, współoskarżona Marjanna Tatarowiczówna z Świecia o paserstwo została uwolnioną od winy i kary..

Franciszek Słomski, rolnik z Tyszynek na 6 miesięcy więzienia, Jan Fryca na 500 złp. grzywny, że dnia 17. 7. 1923 zabrali na szkodę Maksymiljana Nicki w Bukowcu 1 dubeltówkę Słomski był już poprzednio dwukrotnie za kradzież karany.

Przez Izbę karną Sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 23 maja 1924:

Helena Dąbrowska bluralistka z Grudziądza na 4 miesiące więzienia, że w roku 1922 sfałszowała książeczkę powiatowej kasy oszczędności w Grudziądzu, na mocy amnestji z 6. 7. 1923 darowano jej połowę kary tj. 2 miesiące więzienia.

Z całej Polski.

—** **WARSZAWA. (50-lecie J. A. Święcickiego.)** Staraniem Tow. Literatów i Dziennikarzy, Związku Zawodowego Literatów i Kasy Literackiej w kasynie oficerskim odbył się uroczysty obchód z racji 50-lecia pracy literackiej, prezesa Zw. weteranów z 1863 r., autora „Historji literatury powszechnej“ J. A. Święcickiego.

Imieniem Warsz. Tow. Naukowego, prof. Kryński złożył wyrazy hołdu jubilatowi. Prof. St. Stoływo wręczył Jubilatowi odznakę honorową tegoż Tow. W imieniu Tow. literatów i dziennikarzy przemawiał p. Jarkowski, dalej — ks. Czartoryski, weterani — Stankiewicz i Małecki, którzy wręczyli jubilatowi dyplom honorowy. Delegat dowborczyków złożył wyrazy hołdu, wreszcie jubilat, dziękując zebranym za wyrazy uznania, wygłosił szereg utworów z pierwszego okresu swej twórczości.

—* **BYDGOSZCZ. Upadłości.** Sądy po dość długiej przerwie zaczynają znowu ogłaszać o bankructwach różnych firm handlowych, które wskutek przesilenia finansowego stały się niewypłacalnemi.

W Bydgoszczy konkurs sądowy ogłoszono nad majątkiem firmy Wróblewski i Ska — ziemiopłody.

W Kcyni popadł w niewypłacalność Dom Rolniczo - Handlowy „Gleba“ — właściciele Ign. Durski i Edm. Heloga.

—* **OSIEK n. Notecią Zajęcie kościoła ewangielickiego.** Dnia 18 bm. wieczorem w zaimprowizowanej kaplicy szkolnej w Osieku nad Notecią odprawiali katolicy, mieszkańcy Osieka nabożeństwo majowe. Sala szkolna była ciasna — a obszerny obok kościół ewangelicki stał próżny, bo Osiek do czterech piątych już jest polski i pastor, nie mając w nim co robić, wyemigrował do Niemiec. Więc jakoś samorzutnie wierni, w liczbie około 1500 dusz pomaszerowali uroczyście do kościoła ewangelickiego, obsadzili go i z radości przez godzinę całą bili w dzwony kościelne

Niemcy nautralnie nie zgodzili się na tę rekwizycję a nie mogąc odebrać kościoła, bo Towarzystwo Powstańców i Wojaków straż przy nim ustawiło, zwrócili się o swe prawo do władz. Jakoż zjechał niebawem z Wyrzyska p. komisarz Karpiewski i kościół Niemcom kazał oddać. co Polaków tak rozgoryczyło, że zajęli wobec Niemców wrogie stanowisko, tak, że celem obrony Niemców zjechała policja a nawet zagrożono sprowadzeniem wojska, Ostatecznie Towarzystwo Powstańców i Wojaków objęło gwarancję za spokój i porządek.

—* **POZNAŃ. Za dwużeństwo.** Urzędnik gospodarczy Walenty Robakowski wziął po śmierci swej żony cywilny ślub z pewną panną w Niemczech. Sprzykrzywszy ją sobie, przyjechał do Żelignowa pow. Chodzieski i wkrótce ożenił się znowu.. W lutym br. dowiedziała się jednak żona jego, że pozostawił żonę w Niemczech i wniosła o unieważnienie małżeństwa i ukaranie męża. Sąd skazał Robakowskiego za dwużeństwo na 6 miesięcy więzienia.

† **Śp. dr. Roman Komierowski i śp. Tadeusz Jackowski.** Społeczeństwo Wielkopolski ponosi bolesną stratę. Śmierć zabrała dwóch wybitnych jego obywateli. W sobotę dnia 24 bm. zmarł śp. dr. Roman Komierowski z Nieżychowa, były długoletni poseł do parlamentu niemieckiego. Zmarły brał wybitny udział w życiu publicznem, zasługując sobie na uznanic i szacunek społeczeństwa.

Dnia 26 bm. zmarł po ciężkich cierpieniach śp. Tadensz Jackowski z Wronczyna, syn niezapomnianej pamięci patrona Maksymiljana Jackowskiego. Śp. Zmarły, pragnął niemniej zawsze szczerze dobra Ojczyzny i usilnie nad niem pracował. Po wojnie zajmował stanowisko dyrektora Departamentu Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej oraz prezesa oddziału Pozn. Głównego Urzędu Likwidacyjnego. W życiu publicznem brał wybitny udział jako prezes Centr. Tow. Gosp. i prezes Związku Ziemian. — Niechaj ziemia polska śp. Romanowi Komierowskiemu i Tadeuszowi Jackowskiemu lekka będzie.

—* **RYBNIK. 7 miesięcy niewinnie w więzieniu.** W lipcu ub. roku jakiś mężczyzna oddał 10-letniemu chłopcu Emanuelowi Jesusskowi z Boguszowic kapsułkę z poleceniem, aby ją mocno ściskał w dłoni. Poczem mężczyzna oddalił się pośpiesznie a kapsułka w rękach chłopca eksplodowała, urywając mu prawą rękę. W następstwie aresztowano niejakiego Ochojskiego z Czyżowic, którego podejrzywano, że dopuścił się tego ohydnego czynu i którego sąd skazał za to na 3 lata ciężkiego więzienia. Na skutek rewizji rozpatrywano w tych dniach sprawę ponownie i adwokatowi dr. Ogórkowi udało się wykazać, że Ochojski w wspomnianym dniu nie był na miejscu zbrodni. Wskutek tego sąd zgodnie z wnioskiem prokuratora wyrok poprzedni zniósł i skazańca uwolnił z więzienia.

—* **KRAKÓW. Wystawa ceramiczna.** 26-go bm. odbyło się tutaj otwarcie wystawy wyrobów ceramicznych. 15 fabryk polskich wystawiło swe wyroby.

Z ruchu wychodźtwa.

Robotnicy polscy w Danji.

Według raportów konsulatów polskich obecnie w Danji pracuje około 4 i pół tysiąca naszych robotników, głównie rolnych. Przed wojną liczba robotników była znacznie wyższa i dosięgała 12 tysięcy osób w tem 10 tys. dziewcząt.

W latach powojennych napływ robotników polskich do Danji znacznie osłabł: w r. 1920 przyjechało 775 kobiet, w r. 1921 — 375 osób, w r. 1922 rząd duński zabronił wstępu robotnikom obcym, w ub. wyjechało do Danji zaledwie 100 robotnic; obecnie Danja zgłosiła zapotrzebowanie na 1000 do 1500 robotnic do uprawy buraków. Robotnicy polscy zatrudnieni są w tej części Danji, w której rozwinął się przemysł cukrowniczy, zarobki ich dzienne wynoszą dla kobiet 3 kor. 75 öre duńskich, w czasie żniw są podwyższone do 4,55 koron, ale większość pracy wymaga buraków pracuje na akord.

Potrzeby kulturalne robotników zaspakajane są w sposób niedostateczny, jednakże istnieje w Danji parę szkół, w których uczą języka polskiego, w Maribo Nykjöbing i Kopenhadze, a wielu robotników prenumeruje pisma polskie i przesyła dary na cele społeczne i religijne, co świadczy o ich uświadomieniu narodowem i żywem poczuciu łączności z Ojczyzną.

Judaica.

Czy żydom źle w Polsce?

Podczas podróży swej do Rzymu ks. poseł Kaczyński zatrzymał się u swojego przyjaciela, konsula generalnego w Tryjeście, p. Kwiatkowskiego. Konsul zaproponował mu zwiedzenie odpływającego okrętu z emigrantami-żydami do Palestyny. Żydów wyprawiała na kolonizację Palestyny sjonistyczna organizacja, która też zaprosiła i ks. posła zapoznać się z warunkami, wśród których emigrują żydzi.

Gdy zwiedzający przybyli na pokład okrętu „Diana“ zastali tam kilkaset żydów z rodzinami. Jakież było zdziwienie ks. Kaczyńskiego, gdy wśród tej liczby zobaczył tylko... dwóch żydów z Polski. Reszta byli to żydzi z Rumunji, Węgier, Niemiec, od nas zaś tylko dwóch. A i ci dwaj jechali sami tylko bez rodzin. Na zapytanie ks. posła, odpowiedzieli mu, że jadą nie na kolonizację, ale zobaczyć, jak się innym żydom powodzi w Palestynie. Byli więc to tylko wysłańcy żydów polskich. Po co się na niepewne narażać, albo zmieniać siekierkę na kijek, tak mówili nasi żydzi. Pomiędzy swoimi zawsze jest gorzej. Jak można żyć w takiej Palestynie, gdzie niema ani szlachetnych panów polskich, ani poczciwych kmiotków, ani łatwowiernych inteligentów i robotników z miasta. Poprostu pomyśleć niemożna, jakie może być to życie!

Tak wygląda emigracja żydów z Polski, na którą żydzi nie żałują pieniędzy, dają zadarmo kolonje w Palestynie i wszystkie niezbędne warunki do uprawy ziemi, jak inwentarz żywy i martwy, gdzie żydzi mają swoje własne rządy, a nawet panują nad innemi narodami. A najwięcej rzuca się w oczy rzekomy ucisk i prześladowanie żydów w Polsce, którego nie chcą się pozbyć, przenosząc go ponad własne zagrody i szczęśliwe życie w Palestynie. Oj! dobrze musi się dziać żydom w Polsce, oj dobrze, kiedy tak się wzbraniają przed wyjazdem do Ziemi Obiecanej, płynącej mlekiem i miodem.

Ze sportu.

W czwartek, dnia 29. 5. odbędą się na boisku 3 pułk. Wojsk. Łączność. przy ul. Chełmińskiej (przystanek tramwajowy) następne zawody w piłkę nożnej.

O godz. 3 po poł. „Klub Sportowy Junj. — Tow. Sportowe Olympia, Junj.

O godz. 5 po połudn. Klub Sportowy I. — Ostmark—Liga Gdańsk. Ostatnie zawody w piłkę nożną, które Ostmark—Liga z drużyną Toruńskiego Związku rozegrała odbyły się w Gdańsku z T. K. S. I. i zakończyły się 2:2.

Klub Sportowy, Grudziądz.

— Zarząd Obwodowy Towarzystwa Wojaków w Grudziądzu przypomina raz jeszcze wszystkim Towarzystwom w obwodzie oraz sportowcom w Grudziądzu, którzy chcą brać udział w wyścigach kolarskich dnia 1-go czerwca br., że termin zgłaszania się do tych wyścigów **przesunięto do dnia 30-go bm.** Do tego czasu mają zgłosić towarzystwa po dwóch zawodników jakoteż zgłosić się powinni wszyscy zawodnicy z Grudziądza w Sekretarjacie Towarzystwa przy ul. Sobieskiego nr. 1. w godzinach popołudniowych od 6—7. Rowery do wyścigów dowolnego systemu prócz wyścigowych. Dla 1-go zwyciężcy wyznaczona jest nagroda, wieniec laurowy, oraz dyplom, dla II i III nagrody i dyplomy, wreszcie dla IV i V dyplomy.

Zarząd towarzystwa.

SZCZEGÓŁY KLĘSKI OLIMPIJSKIEJ POLSKA - WĘGRY 5:0

PAT podaje następujące szczegóły meczu Polska - Węgry:

Zawody odbyły się wobec licznie zebranej publiczności w stadjonie Bergeyere. O godz. 17-ej drużyny wbiegły na boisko i na gwizdek sędziego Muttersa (Holandja), Polska rozpoczyna grę, grając pod wiatr. Węgrzy rozbijają atak polski, ciągną pod bramkę i oddają pierwszy strzał, zresztą niecelny. Gra prowadzona w bardzo szybkiem tempie toczy się na obu polach.

Następnie Węgrzy nacierają silniej. Wiśniewski kilka razy broni fenomenalnie wyrzucając piłkę na korner. Gra przesuwa się na środek, przyczem Polska poważnie zagraża Węgrom — niestety bez skutku.

Madziarzy przejmują inicjatywę, Wiśniewski ratuje w dwu ciężkich sytuacjach, jednakże niebawem gwałtowny napór Węgrów przynosi im pierwszą bramkę

Mimo wysiłków napadu reprezentacji polskiej, w którym Kuchar omal nie zdobywa bramki. Węgrzy owładają całkowicie polem. Wiśniewski broni wszystkie strzały. Gwizd, przerwa, wynik 0:1.

Po przerwie ponowna przewaga Węgrów. Z pięknie wypracowanej sytuacji strzela Hirzer (znany w Warszawie z występów Törekvesu) z 25 metrów wspaniałą bramkę. W chwilę potem Hirzer wykorzystuje poraz drugi dogodną sytuację i zdobywa trzeci punkt.

Mimo wybitnych wysiłków Kuchara, Polacy słabną w dalszym ciągu, podczas gry przeciwnicy dają dowody umiejętności przechodzącej zwykłą miarę. Wskutek niezręczności tyłów polskich pada czwarta bramka. W końcu mimo rozpaczliwej obrony Wiśniewskiego z podania Hirzera na 5 min. przed końcem, Węgrzy zdobywają 5 punkt.

Naprożno Polacy starają się ratować honor. Akcje nasze paraliżuje obrona i bramkarz, który w ciągu gry miał piłkę tylko trzy razy w ręku.

Publiczność oklaskiwała poszczególnych graczy polskich: Kuchara, Wiśniewskiego i Spojdę

Polska wykazała wybitny brak treningu. W osłabionym składzie reprezentacji naszej brakło Gintla.

Praga (AW. 1-go czerwca odbędzie się w Pradze meeting lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Czechosłowackimi a Francuską Barw republiki Czechosowackiej bronić będą również sportowcy Niemcy

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **50 MILJ. ZŁ. KREDYTÓW DLA PRZEMYSŁU I ROLNICTWA.** „Kurjer Pozn.“ dowiaduje się, że rząd, chcąc przyjść z pomocą przemysłowi i rolnictwu polskiemu w obecnym kryzysie gospodarczym, uchwalił udzielić 50 milj. złot. kredytu, która to suma ma być zakredytowana w większej części dla przemysłu, w mniejszej dla rolnictwa.

— **W SPRAWIE KREDYTU DLA PRZEMYSŁU I ROLNICTWA.** Ze źródła miarodajnego informują nas, że jednym ze środków ze strony rządu, pragnącego przyjść z pomocą życiu gospodarczemu jest definitywne załatwienie pomocy kredytowej, wynoszącej 50 miljonów złotych, która to suma ma być udzielona głównie przemysłowi, w słabym zaś stopniu rolnictwu. (Vars.)

— **ZŁOTY NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH.** Notowania złotego na giełdach zagranicznych nie wykazują znaczniejszych wahań ani poważniejszych różnic, co zwiększa zaufanie zagranicy do Polski. Podkreśla to naogół prasa zagraniczna. Jedynie tylko wiedeńska „Neue Freie Presse“ w notowaniach giełdowych popełnia stale jakby tendencyjnie następujące błędy: nie notując zupełnie w cedule giełdy wiedeńskiej kursu złotego, w cedule giełdy praskiej podaje kurs 6,62¾ za 100 polskich „guldenów“, — zamiast za 1 złoty, w cedule zaś giełdy warszawskiej podaje wartość 100 złotych w dewizach obcych, wyjaśniając, iż jest to kurs jednego złotego. Wprowadza to bałamuctwo wobec tego, iż nowa waluta polska nie jest jeszcze dostatecznie znana szerszemu ogółowi czytelników prasy wiedeńskiej.

Nasze przedstawicielstwo w Wiedniu oraz sfery bankowe, utrzymujące stosunki z bankami austryjackiemi, muszą reagować przeciwko temu.

— **USTAWA O OPŁATACH STEMPLOWYCH.** Sejmowa Komisja Skarbowa przeprowadziła w dniu 20 maja na podstawie referatu posła Chełmońskiego dyskusję ogólną nad rządowem projektem ustawy o opłatach stemplowych, poczem przekazała sprawę subkomisji.

Subkomisja odbyła pierwsze posiedzenie w dniu 23 maja i postanowiła przyjąć za podstawę dyskusji szczegółowej projekt rządowi, a przytem rozpatrzeć nadesłane Sejmowi uwagi krytyczne, między innemi elaborat Zrzeszenia Notarjuszy i Pisarzy Hipotecznych w Warszawie, ujęty w formie kontrprojektu. Pierwszy, bardzo obieżny projekt Zrzeszenia, złożony Komisji Skarbowej w dniu 20 maja przez posła Łypaczewicza, Zrzeszenie wycofało i przedstawiło natychmiast projekt inny, zaznaczając, że nie jest to jeszcze redakcja ostateczna

— **SYTUACJA W PRZEMYŚLE METALOWYM.** Z kół fachowych informują nas, że przemysł metalowy utracił zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych zaś zbyt na rynku wewnętrznym jest minimalny. W okresie stałego i szybkiego spadku wartości marki kupcy nabywali wyroby żelazne. uciekając od marki. Obecnie wyprzedają nagromadzone zapasy, nie nabywając nowych. Brak taniego kredytu, zastój budowlany i drożyzna węgla w znacznym stopniu potęgują trudną sytuację przemysłu metalowego. Sprawa ta jest obecnie poważnie rozważana w kołach rządowych. (Varsovia.)

— **HANDEL Z TURCJĄ.** Dotychczas handel nasz z Turcją odbywał się za pośrednictwem firm obcych, przeważnie czeskich i austrjackich, i to pod obcą marką. Chodzi o nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych. W kraju zainteresowanie Turcją i rynkiem tureckim wzrasta. Najłatwiej zdobyć jest rynek turecki, mając na miejscu składy towarowe. W tym celu zdaniem kół kompetentnych jest, aby otworzyć w Konstantynopolu wolne składy towarowe. (Varsovia.)

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 28 5.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15--5.16	złp.
Floreny holenderskie	192.75	„
Franki belgijskie	23,47	„
Franki francnskie	27.90	„
Franki szwajcarskie	90.80	„
Funty angielskie	22,4[illegible]	„
Korony austryjackie	7,2[illegible]	„
Korony czeskie	15.12	„
Liry włoskie	22.45	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kaandyjskie	4.90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 28 5.

Dolar	5,75
Złoty polski	111.¾
Przekazy na Warszawę	110.¾

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

OBWIESZCZENIE

o przeglądzie zwierząt pociągowych.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26. IV. 24 r. Nr. AA 480 wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych zarządzam w myśl § 20 rozp. wykon. z dnia 11. V. 22 r. Dz. Ust. nr. 36. poz. 310 w mieście Grudziądzu przegląd zwierząt pociągowych (koni, osłów, mułów) wedle następującego planu:

PLAN

Urzędowania Komisji Przeglądowej nr. 5 na m. Grudziądz

Miejsce urzędowania Komisji	Dzień urzędow.	Plac spędu	Godzina spędu	Z jakich miejscow. ma być spęd dokonany
Na Placu przy Rzeźni miejskiej	wtorek, dnia 3-go czerwca 1924 r.	Plac przy Rzeźni miejskiej	8-ma rano	z I. Komisarjatu P. P. pow. miejskiego Grudziądza i to z centrum miasta od ulicy Toruńskiej z bocznemi ulicami do ulicy Ks. Budkiewicza włącznie.
" "	środa dnia 4-go czerwca 1924 r.	"	"	z II. Komisarjatu P. P. od ulicy Ks. Budkiewicza z bocznemi ulicami aż do M. Tarpna.
" "	czwartek, dnia 5-go czerwca 1924 r.	"	"	z III. Komisarjatu P. P. od rowu Hermana i to ul. Staszyca, Dworcowa, Radzyńska, Tusz. Grobla, Chełmińska, Miłoleśna, Sarniak itd.

Grudziądz, dnia 27 maja 1924 r. [371

Prezydent miasta (—) Włodek.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski [illegible] w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w sobotę, dnia 31 maja 1924 r. o godzinie 5-tej popołudniu.

Porządek dzienny:

A. Doniesienia:

1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Depozytowej, Gazowni, Elektrowni, Rzeźni i Urzędu Aprowizacyjnego za miesiąc luty, marzec i kwiecień 1924 r.

B. Wybory:

1. Wybór 2 radców miejskich.
2. Wybór 6 członków i 6 zastępców do Komisji wymiarowej podatku dochodowego.

C. Wnioski:

1. Magistrat stawia wniosek o zatwierdzenie bilansu Miejskiej Kasy Oszczędności za rok 1923 i udzielenie zarządowi pokwitowania.
2. Magistrat stawia wniosek o udzielenie pokwitowania dla rocznego rachunku ewang. szpitala za rok 1923.
3. Magistrat stawia wniosek o uchwalenie terminów na odbywanie jarmarków miasta Grudziądza.
4. Uchwalenie statutu dot. otwierania i zamykania sklepów.
5. Sprawa ostatecznego upaństwowienia gimnazjów.
6. Uchwalenie wysokości brzegowego.
7. Uchwalenie wysokości opłat za używanie łaźni miejskich.
8. Uchwalenie wysokości opłat za rybołóstwo.
9. Uchwalenie etatu dla jednej dalszej ochroniarki.
10. Sprzedaż zabudowań gospodarskich Kalinki-dwór oraz 4 morgi z ermi Pomorskiej Wytwórni Wyrobów Powroźniczych.
11. Powzięcie uchwały w sprawie prolongaty pożyczki otrzymanej z Ministerstwa Ochrony Pracy i Opieki Społecznej na 3 lata na uruchomienie torfiarni.
12. Uchwalenie statutu dot. ustalenia podatku od psów.
13. Uchwalenie statutu dot podatku od samochodów, powozów pp. jako przedmiotów zbytku.

Na posiedzenie zaprasza 373

Grudziądz, dnia 27 maja 1924 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
podp. Szychowski.

Wezwanie!

Małoletnia Marja Napierałówna, zastąpiona przez opiekuna Jana Walińskiego z Jaryszewa pow. Oborniki, działającego przez pełnomocnika procesowego p. Szychowskiego, adwokata w Grudziądzu, wdrożyła skargę przeciw W. Goetze'owi dawniej w Grudziądzu, obecnie w niewiadomej miejscowości, o alimenta.

Wzywa się przeto pozwanego w drodze publicznego obwieszczenia, ponieważ miejsce jego pobytu nie jest znane, na termin dnia

18 września 1924 r. o godz. 10 przed połudn.

w niżej podpisanym Sądzie Powiatowym pokój nr. 2. [267

Grudziądz, dnia 21 maja 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje w mniejszych i większych** ilościach **Drukarnia Pomorska**

Poszukuje się możliwie zaraz 3—6 pokojowego mieszkania

Zgłoszenia do „Głosu Pomorsk." pod nr. 10414.

Sprzedaże

Z powodu wyprow. **garnitur pluszowy z obud. lustrowem,** stół, 2 krzesełka, za nadzwyczaj niską cenę 605 złotych do sprzedania w składzie mebli Mickiewicza 26. [10410

Kilka tysięcy kop rozsady białej kapusty i buraków sprzeda Damm, Kobylanka Pan. poczta Grudziądz. 10412

Śledzie 5-6-700 szt. beczka 90 milj. **Zapałki** skrzynia 500 paczek 180 milj. **Soda** worek 100 kg. 25 milj. **Mydło** skrzynia 900 kawałków 45 milj. ofiaruje **Ludwik Szymański, Toruń,** ulica Żeglarska nr. 8. (266

SZTANDARY dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej poleca **Fabryka sztandarów JULJ. ZIMNISZ Poznań,** ul. Podgórna 14, II. ptr., wejście z Pl. Świętokrzyskiego. — Na żądanie przesyła się kosztorysy. (370

Zieloną LUCERNĘ z trawami na centnary oraz 379 **sieczkę i słomę** w większej ilości **dostarcza Nowawieś,** telef. 91.

MLEKA kilkanaście litrów dziennie do zabrania z obory **Nowawieś,** telef. 91

Kupno

DOM dochodowy, oile możności z ogrodem (też podmiejski) **kupię.** Of. z podaniem warunków uprasza się do Głosu Pomorsk. pod nr. 352.

Posady

Młynarz poszukuje posady jako samodzielny lub pierwsza pomoc. [10419 **A. Raczkowski, Sierosław** pow. świecki (Pom.)

Poszukuję od 1 lipca **UCZNIA** z lepszej rodziny [10375 **W. Tuszyński, DROGERJA** Grudziądz, Lipowa 5.

PANNĘ do bufetu poszukuje Restauracja Arendt, ul. Lipowa 19. [10408

Teatr świetlny »Olimpia« Chełmińska 20

Pomimo wielkich zatrat i trudności sprowadzenia najlepszych filmów, Dyrekcja Teatru świetlnego „Olimpia" po wyświetleniu słynnego obrazu „Parisette" ponownie wystawia najlepsze szlagiery sezonu!

Wielkomiejski program od czwartku 29 maja do niedzieli 1 czerwca

W ciemnościach

dramat w 5 aktach, ze słynną pięknością duńską **Astviel Holm** w roli głównej.

Najlepsze arcydzieło filmowe wytwórni skandynawskiej

Triumf życia

dramat w 5 aktach. W głównej roli słynna **Ada van Kolberg.**

Dziś, w środę ostatni dzień **›PARISETTE‹**

377] **Początek o g. 8[15], w niedzielę i święta o g. 6.**

Przedstawienie dla dzieci: dziś, w środę o godz. 5-tej i jutro, w czwartek o godz. 6-tej.

Do wynajęcia pokój z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Tamże do sprzedania 2 **duże kwiaty** piękne okazy. Słowackiego 4, parter lewo. [10413

2 pokoje z kuchnią za odstępnem zaraz do wynajęcia [10422 Józ. Wybickiego 15.

Pokoje kawalerskie bez obsługi wynajmę ul. Lipowa 65. 10416

Pokój umeblow. natychmiast do wynajęcia panience z lepszych sfer. Józ. Wybickiego 46, II na l.

SKLEP z mieszkaniem odstąpię ul. Lipowa 65. [10417

Ważne dla dłużników Zachodnio-Pruskiego Ziemstwa Kredytowego w Kwidzynie

Mamy do oddania większą ilość

3½% listów zastawnych serji I B. i II.

265 Poważni reflektanci zechcą się zgłosić do

Banku Powiatowego w Wąbrzeźnie.

Bilans na dzień 31 grudnia 1923 r.

Stowarzyszenia urzędników budowy domów w Grudziądzu, Spółdzielni zapisanej z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Konta posiadłości ziemskiej	285 199.55	Udział	28 579 651.83
Konta budyn.	545 718.06	Fundusz rezerwowy	17 677.—
Pow. Kasa. Oszczędn.	39 297.57	Fundusz zapasowy	5 219.50
Miejska Kasa Oszczędn.	2 248.54	Konta dotyczące odnowienia i uzupełnienia	6 400.—
Kaucja	70.89	Hipoteki	686 830.03
Inwentarz	558 68	Dywidenda	3 842.47
Ubezpieczenie	456.05		
Kasa (gotówka)	1 06? 424.05		
zyski i straty	27 406 151.54		
	29 299 120 88		29 299 120 88

Zyski i straty na rok 1923.

Roczny dochód z domów (komorne)	19 347 300.—	Straty z r. 1922.	2 195 948.52
Zyski i straty	27 406 151.54	Utrzymanie domów	41 820 805.50
		Koszta administracyjne	2 138 535.—
		Procenta	598 761.52
372]	46 753 451.54		46 753 451 54

Zarząd. **Rada Nadzorcza.**

Baczność Panowie Leśniczowie!

Posiadam wszelkie

materjały oraz odznaki dla leśniczych państwowych

(aprobowane przez Wydział Leśnictwa), które dostarczać mogę w każdej ilości. Również wykonuję **ubiory podług ustalonych przepisów.**

Jednocześnie polecam **czapki** własnej fabrykacji dla formacyj, urzędów, szkół i t. d. i **wszelkie przybory wojskowe** jakoto: szable oficerskie, temblaki, pasy, rapcie etc. 376

Dom umundurowań Fr. Zieliński, Toruń, Stary Rynek

Płaszcze gumowe i impregnowane stale na składzie.

Sprzedaż torfu.

Torfiarnia miejska poleca torf.

Sprzedaż odbywa się w Ratuszu II. pokoju 8, od godziny 10-tej do 12-tej. [378

Grudziądz, dnia 28 maja 1924 r.

Zarząd torfiarni miejskiej.

Sądowa licytacja.

W piątek, dn. 30 maja, o godz. 10 przed południem, sprzedam na Pl. 23 Stycznia nr. 7, **1 dębow. skrzynię do rzeczy z lustrem kryształowem, 1 szafę do bielizny,** w drodze publicznej licytacji więcej dającemu. [10420

Rostkowski, kom. sądu.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW

z szczegółowemi objaśnieniami i tabelarnem zestawieniem przypadającego opłat (przy uwzględ. ustawy o wyn.), opracowane przez sędziego Dr. Bernecklego w Grudziądzu

cena 1,25 zł.

do nabycia w księgarni

Wł. Kulerskiego w Grudziądzu ulica Pańska nr. 19. (268

Restauracja Nadwiślanka Strzemięcin

W czwartek, dnia 29 go maja rb.

WIELKI KONCERT ranny i popołudniowy. Orkiestra znacznie wzmocniona.

Początek rano o godz. 8-ej, popoł. o godz. 3-ej. W razie niepogody koncert odbędzie się w sali. 256

O liczny udział uprasza **Gospodarz.**

Starsza bufetowa potrzebna od 1. 6. 24 i **dziewczyna** samodzielnie gotująca zaraz lub od 1 czerwca 24 za wysokiem wynagrodzeniem. 342 **Kawiarnia „Unja"** TCZEW.

Mężczyzna inteligentny, uczciwy, w sile wieku, żonaty, bezdzietny **poszukuje samodzielnej posady** od 1 lipca lub października 1924 r. Naprzykład, może przyjąć obowiązki Dyrektora Kasy Chorych, wstąpię jako wspólnik w przedsiębiorstwie zbożowem, lub jakiekolwiek innej instytucji prywatnej lub państwowej na Pomorzu. Łask. zgł. do Głosu Pomorskiego pod **nr. 375.**

Kucharka władająca językiem polskim i niemieckim może się natychm. zgłosić. **FR. SEMRAU Hotel Dworcowy** Grudziądz. [10411

ŻURNALE AMERYKAŃSKIE

15 kont, dwukolorowy druk, opracowane przez A. Kamrowskiego, rewizora ksiąg handlowych przy Pomorsk. — — Izbie Skarbowej — —

100 folji w mocnej oprawie 25.— zł.

Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz, Groblowa 27/29.

Lekcje polskiego języka.

2-go czerwca rozpocznie się 6 tygodniowy kurs dla dorosłych poprawnego pisania, biegł. czytania i gramatyki. **A. Schlaakówna,** nauczycielka dyplomow. Józefa Wybyckiego 47, II ptr. [10415

WYCIECZKA do Sartawic statkiem „Courier" z portu Schultz'a **w czwartek, dnia 29 maja o godzinie 1½ po połud.**

Dla dorosłych	mk.	2.000 000.—
Dla dzieci	„	1.000 000.—

Mieszkania

Zamienię 4 pokoj. mieszkanie w centrum miasta na 3 pokojowe. — Zgłoszenia do „Głosu Pomorskiego" po **nr. 10273.**

2-3 pokoi na wakacje od 20 czerwca do 1 września dla rodziny (4 osób) z utrzymaniem, najchętniej w leśniczówce, poszukuje się. Kąpiel rzeczna pożądana. Zgl. z podaniem warunków uprasza się do Głosu Pomorskiego pod nr. 353.

Szczepienie przeciw ospie wykonuje na życzenie **Dr. Sujkowski** Józefa Wybickiego 31.

Dentyści!!! Kto wykona prace techniczne w złocie i kauczuku? Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 383.

Pożyczki 1000 złp. poszukuje na 14 dni za wysokim procentem. Gwarancja zapewniona. Zgl. do Głosu Pom. nod 10423.

Warszawska krawcowa przyjmuje do szycia **kostjumy, palta, suknie** — — wykonywa — — prędko i niedrogo ul. 3 Maja 37. (10418